

System kaucyjny czyni nas... śmieciarzami?
Rozmowa z dr. Łukaszem Jasińskim z UMCS **str. 2**



FOT. MAŁGORZATA GENCA

● Te studia dają pensję jak marzenie ● Wiemy, kiedy pierwsze polskie auto elektryczne wyjedzie z fabryki **str. 9-11**

BIZNES

Wtorek
12.05.2026
Nr 108

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Myśliwy ze Świebodzic skazany
za znęcanie się
nad trzema psami
str. 6

Tłumy policjantów
we Wrocławiu. Bez
obaw, przyjechali tu
na swoje igrzyska
str. 4



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Śląsk grał z ŁKS.
Czy awansował
do ekstraklasy?
Sprawdź na stronie
GazetaWroclawska.pl



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

WARSZAWA

Cała warszawska śmietanka biła brawo
proboszczowi z Wałbrzycha **str. 5**



FOT. POLSKA PRESS GRUPA

Chcemy wstrzymać umowę z Mercosur

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Bosacki potwierdził, że Polska skierowała do TSUE skargę na umowę Unii z Mercosur i wniosek o wstrzymanie stosowania umowy. **str. 7**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



9 772353 615026

Tragedia
pod Wrocławiem.
Nie żyje pracownik
drogowy **str. 6**

UL. OPOLSKA PIERWSZY DZIEŃ PARALIŻU KOMUNIKACYJNEGO

Bez helikoptera tam się nie wybieraj

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Niby każdy wiedział, ale jednak się łudził. Niestety. Po zmianie organizacji ruchu (remonty wiaduktów na Brochów) wczoraj rano korek na ul. Opolskiej zaczął się w Radwanicach, a kończył przy estakadzie na ul. Krakowskiej.

Wszystko przez to, że rozpoczął się remont wiaduktów na Brochowie. Od 9 maja wiadukt na ul. Gazowej został zamknięty, co oznacza, że kierowcy wyjeżdżający z Brochowa, Bieńkowiec i Iwin stracili najkrótszą trasę w kierunku Tarnogaju i centrum. Ruch skierowano objazdami przez ulicę Karwiń-

ską prowadzącą na Opolską i przez Konduktorską na Bardzką.

Najdłuższy korek zrobił się na ulicy Opolskiej. W porannych godzinach szczytu (godz. 7-8) zaczynał się na wysokości Biedronki w Radwanicach, a kończył przy estakadzie na ul. Krakowskiej. Pokonanie tego 5-kilometrowego odcinka o godz. 8 rano zajmowało nieco ponad 50 minut.

Bardziej niż zwykle korkowała się również ulica Karwińska w kierunku Opolskiej. Zator ciągnął się od skrzyżowania niemal do wiaduktu. Wystarczył jednak jeden cykl świateł, aby korek na Karwińskiej zniknął. Dlaczego? Cykl trwa teraz dłużej. Zielone światło włącza się na 30 sekund, co półtorej minuty.

Na samym skrzyżowaniu ulicy Karwińskiej z Opolską nastąpiła duża zmiana w organizacji ruchu. Na Karwińskiej prawy pas w stronę Opolskiej przeznaczony jest do jazdy w prawo, na wprost i w lewo, a lewy pas do jazdy w lewo. Zauważyliśmy, że dochodzi przez to do niebezpiecznych sytuacji. Nieprzystawialiśmy do zmiany kierowcy, skręcając w lewo, ścinając zakręt i najeżdżając na siebie, niemal doprowadzając do kolizji.

Oprócz tego ruch z Brochowa (przynajmniej do ulicy Opolskiej) odbywa się bez większych utrudnień. - Myślałem jednak, że będzie gorzej - powiedział nam jeden z mieszkańców Brochowa, stojących w korku na Karwińskiej.

Czytaj dalej na str. 3



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Opolska i Karwińska były wczoraj zdecydowanie bardziej zakorkowane, niż zwykle...

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Przychodzi pacjent do apteki i pyta... Z jakimi problemami przychodzimy do aptekarzy? ● Jak odróżnić alergię od przeziębienia? Podpowiadamy.

Tadeusz
Płatek



MOJE NAJWIĘKSZE KATASTROFY KULINARNE

Jak smakuje jajecznica z 7 jaj, której po męczącej nocy pragnie wykończony student? Nie wiem, bo to siódme jajko było zgniłe.

Musiałem szybko nauczyć się II Symfonii Brahmsa, a wtedy jeszcze nie miałem wprawy. Cały dzień śleczalem nad partyturą, odrywając się tylko za podstawowymi potrzebami. Wieczorem mój mózg zażądał w końcu jakiejś odmiany, pozaduchowej przyjemności. Zażądał, krótko mówiąc, frytek. W muzyce, jak wiadomo, czas płynie inaczej, a wysokiej klasy słuchawki potrafią miłośnika kompletnie odizolować od świata do tego stopnia, że meloman zapomina nie tylko jak się nazywa, ale nawet że zostawił na gazie garnek z olejem, który właśnie płonie jak pochodnia Neron. Domyślcie się już, co zrobiłem. Tak. Wlałem do płonącego oleju szklankę zimnej wody. Wiedziałem, że tak robić nie wolno, ale jako rodowity Polak sam siebie przekonałem, że to w sumie ma sens i że JAKOŚ TO BĘDZIE. No to było tak, że z garnka wystrzelił na sufit smok płomieni, zamieniając całą kuchnię w bardzo smutne miejsce.

Do dzisiaj nie wiem, jak do tego doszło. To miało być moje pierwsze w życiu leczo. Chciałem, po latach, poczuć się jak na wakacjach u babci, gdzie ciocia przygotowywała z papryki i fasoli mamut swoją wariację na temat kuchni węgierskiej. Moja wariacja wynikała z pomyłki. Zamiast zastosować trzy łyżki słodkiej papryki, wprowadziłem do dania tyleż papryki ostrej. Piekło. Dwa razy.

Czym grozi gotowanie mrożonych warzyw? Niczym, pod warunkiem, że najpierw je wysypiecie na deseczkę, a potem zsuniecie do wrzątku. Jeśli natomiast jesteście debilami (jak ja) i wsypujecie mrożonki do wody wprost z plastikowego woreczka, to w waszym daniu znajdują się anielskie włosy. W połączeniu z warzywami, solą i oliwą, plastikowe mikrofibryle bywają wprost wymiotne.

Było bardzo gorąco, czerwcowy żar roku 1996 lał się z nieba, gdy postanowiłem zanadto pobiegać. Gdy wreszcie dowlokłem się do domu, mojej oazy, kompletnie odwodniony i rozpalony, rzuciłem się na stojącą szklankę chłodnej, żółtej oranżady. Tylko, że to nie była oranżada. ©

”

Niemniej jednak różnica między umysłem człowieka i wyższych zwierząt, mimo że jest wielka, jest różnicą stopnia a nie rodzaju.

Karol Darwin, „O pochodzeniu człowieka”

BITWA POD STRUGĄ

Mija 219 lat od Bitwy pod Strugą (drugiej, bo pierwszą było starcie wojsk pruskich z polskimi w 1762 roku). Potyczka miała miejsce 15 maja 1807 roku. W Szczawnie-Zdroju planują uroczystość, która odbędzie się 15 maja o g. 12 przy Pomniku Ułanów Legii Polsko-Włoskiej, przy ul. Ułanów Nadwiślańskich. Będzie opowieść o bitwie, pojawi się Grupa Rekonstrukcji Historycznej - Bateria Organiczna Artylerii Konnej I Pułku Strzelców Konnych Wojsk Xsięstwa Warszawskiego. PG



FOT. PAWEŁ GOŁĘBOWSKI

ROZMOWA DNIA

System kaucyjny czyni nas... śmieciarzami?

Jakub Sarek
Rozmowa

z dr Łukaszem Jasińskim, z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Nosi pan butelki do butelkomatu?

Nie. A to dlatego, że kupuję wodę w butelkach szklanych.

Przez kilkanaście lat segregowaliśmy zużyte plastikowe butelki, wyrzucając je do żółtych pojemników na śmieci, które stoją pod każdym blokiem. Pocho-dzące z nich surowce, m.in. plastik, były później odzyskiwane w sortowniach. Polska zainwestowała miliardy w nowoczesne sortownie, które oddzielają PET i aluminium. System kaucyjny to zmiana na lepsze?

Mamy takie powiedzenie: „lepsze wrogiem dobrego” i chyba to tak należy podsumować. Od dłuższego czasu mieliśmy dobry system recyklingu oparty na komunalnych sortowniach. Proszę zauważyć, że my, Polacy, jako użytkownicy tego systemu, przyzwyczailiśmy się, żeby te butelki zgniatać, bo w ten sposób więcej ich zmieścimy. System kaucyjny z kolei powoduje, że my tych butelek nie możemy zgniatać, bo one się później nie zeskanyją w butelkomatach. To sprawia, że system kaucyjny jest trudniejszy do implementacji. Pod względem kosztowym i ekonomicznym negatywnie wpływa na niego

też szereg czynników zewnętrznych. W zasadzie nie widzę zbyt wielu beneficjentów tego systemu. Na pewno nie jesteśmy to my - konsumenci czy podatnicy. Myślę, że korzystają z niego producenci butelkomatów i ewentualnie aparat urzędniczy, który to wprowadza. Z ekonomicznego punktu widzenia największą efektywność osiągamy wtedy, kiedy my, jako konsumenci, płacimy własnymi pieniędzmi i otrzymujemy za to bezpośrednio dobrą i usługę, których potrzebujemy. To właśnie wtedy najmocniej zwracamy uwagę na koszty i jakość. Wtedy producenci są najbardziej zmotywowani do tego, żeby nam tę jakość w relacji do ceny dostarczać. Dzięki temu rynek też sprawniej funkcjonuje. Najmniej efektywna ekonomicznie jest sytuacja, kiedy ktoś wydaje nasze pieniądze nie na siebie, ale na różnorakie cele społeczne narzucone z góry. I myślę, że system kaucyjny możemy podpiąć do tej drugiej kategorii.

Nawet jeśli ktoś nie korzysta z systemu kaucyjnego, to przy zakupie każdej butelki albo puszkii nim objętej, do ceny nominalnej automatycznie doliczana jest kaucja w wysokości 50 gr. To może być frustrujące.

Tak. Żeby odzyskać te pieniądze musimy wykonać wysiłek, czyli wrócić do sklepu tego samego bądź następnego dnia czy za jakiś czas z większą lub mniejszą liczbą butelek. Na-



FOT. MALGORZATA GENCA

stępnie wrzucić je do butelkomatu, a pod nim możemy natknąć na kolejkę, która rośnie i rośnie. System kaucyjny generuje mnóstwo problemów.

Czy zbieranie butelek i zanoszenie ich do sklepu to degradacja społeczna?

Nie nazwałbym zbierania butelek i zanoszenia do sklepu degradacją społeczną. Jednakże z ekonomicznego punktu widzenia to niepotrzebne dodawanie kosztu. Musimy zanieść do butelkomatu niezgniecione butelki, więc mamy do czynienia z dodatkową fatywą. Tracimy wolny czas. Ponadto zwracamy sobie głowę dodatkową czynnością i staje się to dla nas uciążliwe.

Nie przekonują pana argumenty o tym, że system kaucyjny zwiększa odpowiedzialność ekologiczną Polaków?

Nie. Jeśli jakiś sklep zebrał pożądaną liczbę butelek, to musi je przetransportować do kolejnego punktu. W systemie logistycznym raczej nie dysponujemy elektrycznymi, „zielonymi” ciężarówkami. Nieco ponad połowa naszego miksu energetycznego stanowią paliwa kopalne. One przewożą sprasowane butelki, emitując do atmosfery dwutlenek węgla, tak samo jako poprzednio. Reasumując, wpływ nowego systemu kaucyjnego na ekologię będzie minimalny.

PRZYRODA

Wkrótce nadlecą

Pierwsza dekada maja przebiega w spokoju, czyli bez komarów. W ciepły wieczór można rozkoszować się zapachem kwitnącej czeremchy i wiciokrzewów. Wszystko wskazuje na to, że przed nami przynajmniej dwa tygodnie bez krwiopijców brzęczących przy uchu. Skąd się bierze plaga komarów? To bardzo proste. Bynajmniej nie są potrzebne duże stawy czy bagieniska. Wystarczy kałuża wielkości miednicy i głęboka kilka palców. Byłe tylko woda nie wyschła przez trzy, cztery tygodnie. Samice jednego z kilkudziesięciu naszych gatunków komarów odnajdą je bezbłędnie i złożą jaja. Po kilku dniach pojawiają się drobne twory tkwiące tuż pod lustrem wody. Nieruchome, ale starczy rzucić patyczek by wykonały przewrót i zniknęły na dnie. Wracają bardzo szybko, gdyż powietrze do oddychania czerpią przez króciutką rurkę przebijającą powierzchnię wody. Jedzenie zdobywają filtrując plankton. Skąd i jak, przecież w toni wody nic nie widać? Nawet sobie nie wyobrażacie, ile rozmaitego drobiazgu żyje w błotnistej i cieplej cieczy. Najlepszym dowodem jest szybki wzrost larw niemożliwy bez obfitości pożywienia. Im cieplej tym szybciej zwierzątka zamieniają się w poczwarki, z których wylecą komary. Widziałem larwy komarów w oponie samochodowej. I zardzewiałej puszcze po konserwach. Wszystko co dobre, ma kres. Spadł deszcz, jest ciepło. Larwy komarów są w połowie cyklu rozwojowej. Wkrótce nadlecą.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

GŁOGÓW

Otwarto nową placówkę diagnostyki obrazowej
Placówka POLMED-u przy ul. Plutona 1 oferuje szeroki zakres badań rezonansu magnetycznego. Ma aparat wspomagany przez sztuczną inteligencję, co skraca czas badania. **ŻYT**

ULESIE

Nietrzeźwy kierowca zatrzymany dzięki świadkowi
Ford transit jechał całą szerokością jezdni. Dzięki świadkowi, który monitorował jego przejazd, policjanci zatrzymali kierowcę. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. **PK**

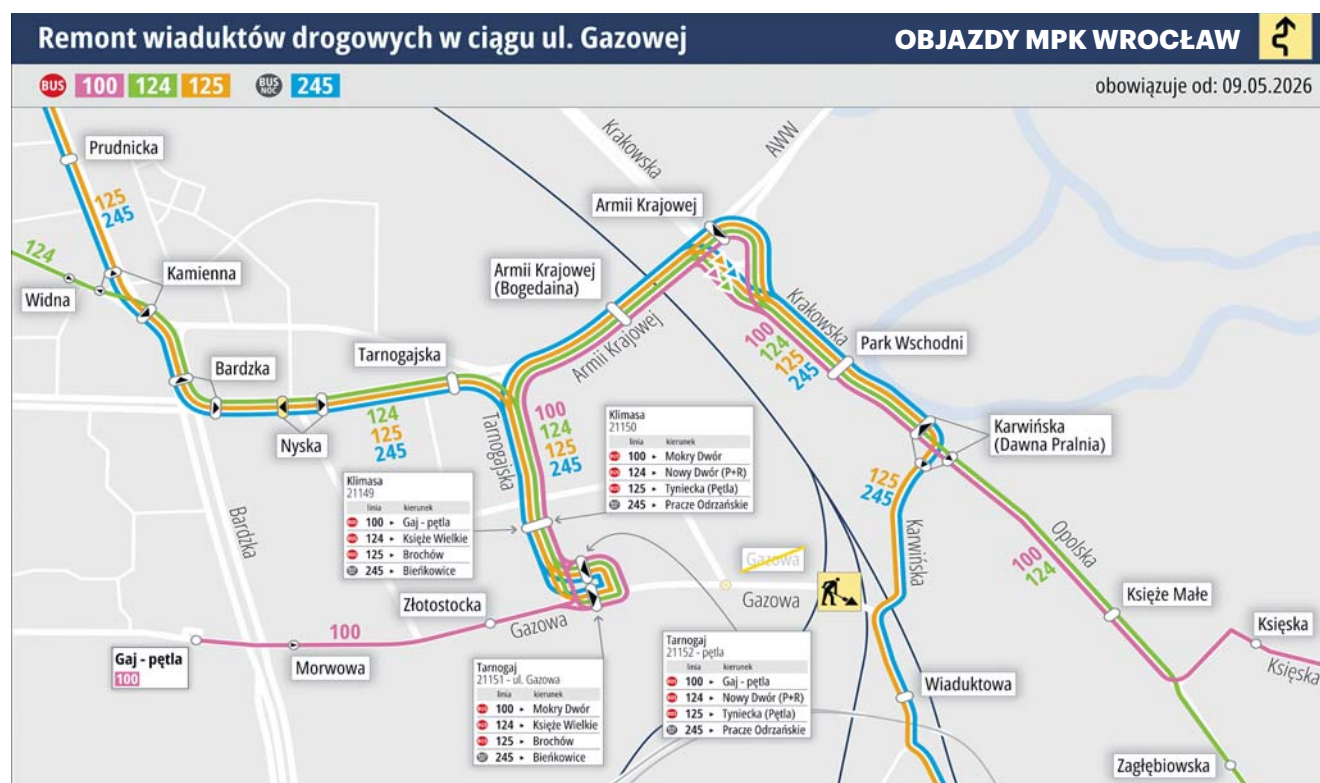


GŁOGÓW

Hutnicy Huty Miedzi Głogów odebrali odznaki
64 pracowników odebrało odznaki „Zasłużony dla Huty Miedzi Głogów”. 21 osób otrzymało odznakę „Zasłużony dla KGHM”, a 27 osób - pamiątkowe zegarki. **ELKA**

FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Do Wrocławia przez Opolską wjedziesz w wielkim korku



Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Po zamianie organizacji ruchu (remonty wiaduktów na Brochów), wczoraj rano korek na ul. Opolskiej zaczął się w Radwanicach, a kończył przy estakadzie na ul. Krakowskiej.

Ciąg dalszy ze str. 1

Na Opolskiej w kierunku Brochowa także były zatory, choć krótkie. Na pewno wydłużą się w godzinach popołudniowych, kiedy kierowcy będą wracać z pracy do domu. Przy skrzyżowaniu z ul. Karwińską, na pasie służącym wcześniej wyłącznie do skrętu w prawo, kierowcy mogą dzisiaj jechać w trzech kierunkach: prosto, w prawo i w lewo.

A jednak zabrakło informacji

Mimo wielu komunikatów i informacji, niektórzy wciąż nie wiedzieli o zamknięciu ulicy Gazowej. Nielegalnie zawracali na skrzyżowaniu Karwińska-Gazowa-Mościckiego, aby dostać się na Tarnogaj przez Aleję Armii Krajowej. Więcej kłopotów mieli za to pasażerowie MPK Wrocław,

którzy nie wiedzieli skąd mają dojechać do pracy.

- Wie pan może, jak dojechać na ulicę Gazową? Wcześniej autobusy przejeżdżały przez wiadukt, a teraz jeżdżą objazdem - zapytała naszego reportera zdeorientowana pasażerka komunikacji miejskiej.

Motocykl tak, ale lepszy byłby śmigłowiec

Na wygranej pozycji zdecydowanie są motocykliści. Lawirując między autami, bez problemu omijali oni korki na każdej z ulic i zawsze jako pierwsi startowali spod świateł.

- Największe konsekwencje remontu ponoszą kierowcy, których niekoniecznie ta inwestycja dotyczy, czyli mieszkańcy Opolskiej, Radwanic, Siechnici i Jagodna - mówi nam jeden z kierowców, stojących w korku.

Oprócz ulicy Opolskiej, korkowały się ulice Buforowa i Bardzka, które były obciążone dodatkowym ruchem z ulicy Konduktorskiej z Brochowa. W porannych godzinach szczytu zator na Jagodnie sięgał niemal do ronda przy Wschodniej Obwodnicy Wrocławia.

Inwestycja za 15 milionów

Przypomnijmy: od soboty (9 maja) w związku z remontem wiaduktu na ulicy Gazowej, wprowadzono zmiany w organizacji ruchu. Inwestycja obejmuje remont dwóch wiaduktów w ciągu ulic Gazowej i Karwińskiej, przebudowę skrzyżowania Gazowa-Karwińska-Mościckiego na rondo, budowę drogi pieszo-rowerowej oraz nowych chodników. Koszt prac to blisko 15 mln zł, a zakończenie całego zadania planowane jest na koniec 2026 roku.

Jak jeździć podczas remontu wiaduktów na Brochowie?

Miasto wprowadza kilka zmian, które mają poprawić przepustowość:

- wyjazd z Brochowa w stronę centrum jest możliwy przez ulice Karwińską (dalej Opolską) i Konduktorską (dalej Bardzką),

- na skrzyżowaniu ulicy Konduktorskiej z ulicą Buforową kierowcy mogą skręcić tylko w prawo,

- zmienione została sygnalizacja świetlna na Buforowej między Malinowskiego a Samią, aby zwiększyć przepustowość,

- na skrzyżowaniu Karwińska-Opolska zmienili się układ pasów ruchu: na ul. Karwińskiej pas lewy służy do skrętu w lewo, a pas prawy do skrętu w prawo, jazdy na wprost i w prawo,

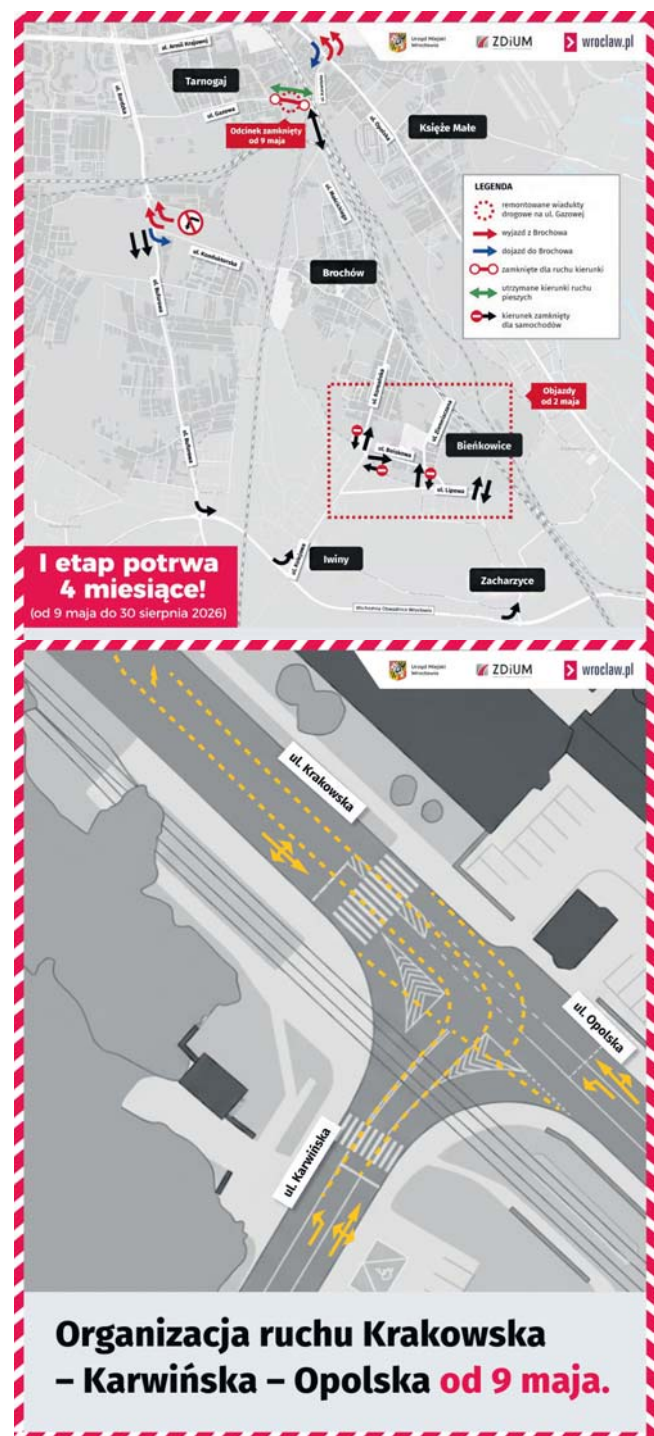
- dojazd do Brochowa od strony centrum jest możliwy tylko jednym pasem od Karwińskiej i jednym pasem od Buforowej.

Ulica Gazowa na wiadukcie została zamknięta. Już wcześniej, od 2 maja, fragmenty ulic Koreańskiej, Ziemniaczanej i Boiskowej stały się jednokierunkowe. Można się nimi dostać tylko w kierunku Brochowa, wyjazd z osiedla jest tymi drogami niemożliwy.

Którędy ominąć korki podczas remontów?

Urzednicy zachęcają kierowców do korzystania z alternatywnych tras. Jadąc od centrum do Brochowa warto wybierać ulicę Buforową i Konduktorską. Z kolei mieszkańcy Iwin i Zacharzyn mogą korzystać ze Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, od Al. Armii Krajowej, przez Bardzką i Buforową.

Przez Iwin i Zacharzyn również można dotrzeć do Brochowa przez Koreańską, Ziem-



Organizacja ruchu Krakowska - Karwińska - Opolska od 9 maja.

niaczaną i Boiskową. Albo przez Tadeusza Kościuszki, ale dopiero od 21 maja - teraz ta ulica w kierunku Brochowa jest zamknięta z powodu budowy kanalizacji sanitarnej. Przywrócenie wahałowego ruchu w kierunku Brochowa zaplanowano właśnie od 21 maja. Budowa kanalizacji sanitarnej na Tadeusza Kościuszki potrwa do 15 czerwca.

W praktyce wielu kierowców i tak będzie jechać przez Opolską lub Bardzką. Dlatego miasto sugeruje jeszcze korzystanie z transportu publicznego i kolei.

Pociągiem może być szybciej niż autem

Dla wielu mieszkańców Brochowa czy Iwin pociąg może

okazać się znacznie szybszy niż stanie w korkach. Ze stacji Wrocław Brochów codziennie odjeżdża ponad sto pociągów Kolei Dolnośląskich i Polregio, średnio co kilkanaście minut. Dojazd do stacji Wrocław Główny zajmuje około 5-6 minut. W granicach miasta można podróżować na UrbanCard.

Objazdy MPK Wrocław

Mapka na górze przedstawia nowe trasy MPK. Objazdami pojadą linie 100, 124, 125 i nocna 245. Miasto uruchomi również dodatkowe kursy linii 133 w relacji Brochów-Jagodna P+R. ©

Szczegóły i postępy prac na: www.GazetaWroclawska.pl

Cała warszawska śmietanka biła brawo proboszczowi z Wałbrzycha

Adrianna Szurman
adrianna.szurman@polskapress.pl

Jan Gargasewicz, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu odebrał statuetkę w ogólnopolskim plebiscyście Polska Press w kategorii działalność społeczna i charytatywna.

Działalność księdza Jana Gargasewicza najpierw docenili dziennikarze Gazety Wrocławskiej, którzy zgłosili duchownego do plebiscytu Osobowość Roku 2025 w kategorii działalność społeczna i charytatywna. Następnie wierni i ci, którzy księdza znają wsparli go w etapie powiatowym, a później wojewódzkim.

Finał redakcja Gazety Wrocławskiej zorganizowała w Q Hotel we Wrocławiu.

Owacja na stojąco

Już wtedy wszyscy mocno uwierzyli, że ksiądz Jan Gargasewicz może wygrać ogólnopolski finał organizowany przez Polska Press Grupę. I tak się stało, a przewaga nad konkurentami była miażdżąca, co nie umknęło uwadze organizatorów plebiscytu. Wartość tej wygranej jest tym bardziej znacząca, że osoba duchowna zwyciężyła w ogólnopolskim finale świeckiego plebiscytu po raz pierwszy. Kiedy ksiądz Jan opowiadał, czym zajmował się kiedyś i zajmuje dziś, wszyscy zgromadzeni na uroczystości w Zamku Królewskim w Warszawie bili mu brawo.

Ksiądz Gargasewicz od lat pomaga innym

„Plebiscyt organizowany jest po to, by uhonorować ludzi, którzy mają odwagę działać, zmieniać swoje otoczenie i pociągać za sobą innych”. A ksiądz Jan Gargasewicz taki właśnie jest. Był harcerzem, był strażnikiem OPS. Jako wikary w Strzegomiu organizował z ZHP obozy dla dzieci i młodzieży. W 1997 roku podczas powodzi zorganizował pomoc materialną dla rolników i ich dzieci, które dzięki wsparciu pojechały na wakacje. Podczas suszy w 2000 r. wysłał na Podlasie 40 wagonów siana, słomy i zboża. W Wałbrzychu uruchomił jadalnię dla potrzebujących i codziennie karmi głodnych. Karmi też, ale na słodko, parafian i ich gości, bo tuż przy kościele otworzył kawiarnię dla wiernych, gdzie po mszy można napić się dobrej włoskiej kawy i zjeść ciasto. A wszystko za „co łaska”. Łada dzień przy kościele stanie pomnik Jana Pawła II, który zbudowany zostanie z datków, a w najbliższym czasie planowane jest wielkie malowanie. Na co dzień ksiądz prowadzi też NZO Caritas - to sieć

realną dla rolników i ich dzieci, które dzięki wsparciu pojechały na wakacje. Podczas suszy w 2000 r. wysłał na Podlasie 40 wagonów siana, słomy i zboża.

W Wałbrzychu uruchomił jadalnię dla potrzebujących i codziennie karmi głodnych. Karmi też, ale na słodko, parafian i ich gości, bo tuż przy kościele otworzył kawiarnię dla wiernych, gdzie po mszy można napić się dobrej włoskiej kawy i zjeść ciasto. A wszystko za „co łaska”. Łada dzień przy kościele stanie pomnik Jana Pawła II, który zbudowany zostanie z datków, a w najbliższym czasie planowane jest wielkie malowanie.

Na co dzień ksiądz prowadzi też NZO Caritas - to sieć

Plebiscyt organizowany jest po to, by uhonorować ludzi, którzy mają odwagę działać, zmieniać swoje otoczenie.



- Dobro zawsze do wraca, więc wszystko co czynimy innym, też wróci. A pomagać warto także w znaczeniu materialnym, indywidualnym - mówi ks. Jan Gargasewicz

placówek, jak przychodnia rehabilitacyjna przy kościele, hospicjum i ZOL, gdzie chorzy znajdują ukojenie w cierpieniu.

„Dobro zawsze do człowieka wraca, pamiętajcie o tym”

Statuetka, którą ksiądz Gargasewicz odebrał w Warszawie, jest uhonorowaniem i docenieniem jego działań przez ludzi, którzy zdążyli poznać księdza.

- Dobro zawsze do człowieka wraca, więc wszystko co czynimy innym, też wróci. A pomagać warto także w tym znaczeniu materialnym, indywidualnym - zaznaczał ksiądz Jan Gargasewicz podczas uroczystej gali plebiscytowej w Warszawie.

Nie zapomniał także podziękować Gazecie Wrocławskiej za nominowanie go do plebiscytu. Zaznaczył również, że pełni posługę kapłańską w Wałbrzychu i stał się ambasadorem tego miasta.

© P

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

Myśliwy ze Świebodzic skazany za znęcanie się nad trzema psami

Adrianna Szurman
adrianna.szurman@polskapress.pl

Sąd, podobnie jak prokuratura, nie miał wątpliwości i skazał myśliwego ze Świebodzic na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata za znęcanie się nad psami.

Fundacja Mam Pomysł ze Świdnicy, która prowadzi tam schronisko dla bezdomnych zwierząt, wygrała proces z myśliwym. Etna, Edur i Elza. To ich dotyczył proces przed świdnickimi sądami, najpierw rejonowym, a później okręgowym. Ten pierwszy zgodził się z Prokuraturą Rejonową w Świdnicy, że od kwietnia 2021 do maja 2024 roku mężczyzna znęcał się ze szczególnym okrucieństwem nad niestaloną liczbą psów oraz psami Elzą, Etną i Edurem.

- Obrońca wniósł apelację od wyroku skazującego go na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, zakazującego posiadania zwierząt i nakładającego na wiązkę na rzecz fundacji. Ale

Sąd Okręgowy utrzymał zastrzyżony wyrok w mocy, zmienił go jedynie w części dotyczącej okrucieństwa. Uznał, że doszło do znęcania się nad zwierzętami, ale właściciel nie robił tego ze szczególnym okrucieństwem - mówi nam Łukasz Ciমালা, Prokurator Rejonowy w Świdnicy.

Edur i Etna czekają w schronisku w Świdnicy na nowy dom. Suczka Elza znalazła już dom. ©©



Edur kocha ludzi, nie przepada za innymi psami i kotami

Do Monachium z Wrocławia większymi samolotami

Remigiusz Biały
remigiusz.bialy@polskapress.pl

Od dwóch tygodni Wrocławianie nie mogą latać do Monachium. Niemiecka Lufthansa odwołała rejsy z powodu strajków. 1 czerwca linia wróci do Portu Lotniczego Wrocław – i to z przylotem.

- 1 czerwca wrócą loty na trasie Wrocław-Monachium. Lufthansa będzie realizować połączenia zgodnie z letnim rozkładem - mówi Bartosz Wiśniewski z Portu Lotniczego Wrocław.

Z Wrocławia do stolicy Bawarii do niedawna mogliśmy latać trzy razy dziennie. Po wznowieniu połączenia, rejsy będą dwa: o godz. 6:10 oraz 13:10. Z rozkładu wypadł kurs o godz. 12:40.

- Powrót lotów z Wrocławia do Monachium to doskonała informacja dla pasażerów korzystających z naszego lotniska. Dzięki połączeniu ze stolicą Bawarii otrzymują oni niemal nieograniczone możliwości kontynuowania podróży w dowolny zakątek świata. Bardzo dziękuję linii Lufthansa za konstruk-



Na trasie Wrocław-Monachium będą latać większe samoloty: Airbasy A319, A320 i A321. To maszyny większe, niż dotychczas używane na tej trasie przez Lufthansę

tywne rozmowy, dzięki którym nasi pasażerowie wciąż mogą się cieszyć połączeniem nie tylko z Monachium, ale również z Frankfurtu - mówi Karol Przywara, prezes Portu Lotniczego Wrocław.

Na trasie Wrocław-Monachium będą latać większe samoloty: Airbasy A319, A320 i A321. To maszyny większe niż dotychczas używane. Zamiast układu foteli „2+2” będzie „3+3”. Podniesie to średnią liczbę miejsc w sa-

molocie z około 90 do blisko 147 na rejs, znacząco zwiększając możliwości przewozowe. Oznacza to, że mimo mniejszej liczby lotów, dziennie więcej pasażerów będzie mogło skorzystać z połączenia. ©©

Koniec świecenia pustką, będą tu mieszkania

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Biurowiec dawnego Budopolu ma zostać częściowo rozebrany i przebudowany na mieszkania. Deweloper właśnie uzyskał pozwolenie na realizację inwestycji.

Chodzi o kompleks biurowy przy ul. Racławickiej 15-19. Budynek powstał w latach 70. ubiegłego wieku jako obiekt administracyjno-socjalny Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Budow-

nictwa Przemysłowego. Przez lata działały tam m.in. gabinety lekarskie, kancelarie adwokackie i zakłady fotograficzne. Dziś teren sprawia wrażenie opuszczonego od dekad.

W 2006 r. pojawiały się plany modernizacji biurowca, ale nigdy ich nie zrealizowano. Właścicielem nieruchomości jest deweloper Triada Dom, który w sierpniu 2025 r. złożył wniosek dotyczący przebudowy całego kompleksu.

Niedawno wydano pozytywną decyzję dla inwestycji. Obejmuje ona rozbiórkę garaży

wolnostojących, pawilonu biurowego oraz dwukondygnacyjnego budynku biurowego. W planach jest też przebudowa głównego biurowca wraz ze zmianą sposobu użytkowania na budynek mieszkalny wielorodzinny z usługami. Dodatkowo mają powstać dwa nowe budynki mieszkalne z garażami podziemnymi i zagospodarowaniem terenu.

Koncepcję architektoniczną przygotowała pracownia Arch.it. Na razie inwestor nie ujawnił wielu szczegółów przedsięwzięcia. Więcej informacji podaje

branżowy portal Urbanity.pl. Jak informuje serwis, projekt pod nazwą „Racławicka” zakłada realizację trzech budynków, w których znajdą się 102 mieszkania o metrażach od 33 do 111 metrów kwadratowych. W ofercie mają pojawić się lokale od 1- do 4-pokojowych. Uzupełnieniem inwestycji będą również dwa lokale usługowe o powierzchni 47 i 145 mkw.

Według informacji portalu Urbanity.pl rozpoczęcie budowy planowane jest na drugi kwartał 2026 roku. ©©



Budynek po dawnym Budopolu wygląda tak, jakby od dekad nie było tam żywej duszy.

REKLAMA

0011521525

stacja | kierunek praca
rekrutacja.pl

GRUPA IMPEL
POSZUKUJE:

- PRACOWNIKÓW UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I STOPNIA (K/M).
- PRACOWNIKÓW TRANSPORTU WEWNĄTRZSZPITALNEGO (K/M).
- OPERATORÓW MASZINY SPRZĄTAJĄCEJ (K/M).
- SALOWYCH (K/M).

SZPITAL – UL. BOROWSKA, WROCŁAW.

ZADZWOŃ I DOŁĄCZ DO ZESPOŁU.

Kontakt: 510 013 460, 571 330 178.

Tragedia pod Wrocławiem: nie żyje pracownik drogowy

Jerzy Wójcik
jerzy.wojcik@polskapress.pl

Nie żyje 53-letni mężczyzna, który obsługiwał wywrotkę. Do śmiertelnego wypadku doszło podczas wyładunku.

Wypadek miał miejsce wczoraj po południu, w Małuszowie (gmina Kobierzyce, powiat wrocławski).

Prowadzono tam prace związane z remontem drogi. Zdarzenie spowodował męz-

czyzna, który obsługiwał wywrotkę.

- Podczas rozładunku, przyczepa samowładowca zahaczyła o linię energetyczną - relacjonuje aspirant sztabowy Anna Nicer z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. - Na miejscu śmierć poniósł 53-letni mężczyzna - dodaje.

Strażacy z OSP Pustków Żurawski dodają, że do wypadku doprowadziło niefortunne ustawienie samochodu, w miejscu

nad którym przebiega linia średniego napięcia.

- Na miejscu natychmiast rozpoczęto działania ratunkowe. Ratownicy medyczni, strażacy oraz lekarze przez długi czas prowadzili heroiczną walkę o życie poszkodowanego - informują druhowie z OSP Pustków Żurawski. - Lądował też śmigłowiec LPR. Niestety, mimo ogromnego zaangażowania wszystkich służb, tym razem nie udało się uratować życia poszkodowanego - dodają. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

TRANSPORT WOJSKOWY

Porozumienie MON z PKP Cargo

Podpisane wczoraj porozumienie między MON a PKP Cargo dotyczy kolejowego transportu wojskowego, w tym m.in. dbania o ważne dla obronności linie kolejowe czy zapasy taboru. - To zabezpieczenie nie tylko na wypadek konfliktu, ale też m.in. dla ćwiczeń - mówił szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Porozumienie zostało podpisane w obecności ministra obrony oraz szefa resortu infrastruktury Dariusza Klimczaka. Kosiniak-Kamysz podkreślił, że możliwość szyb-

kiego przemieszczania wojsk to jedna z kluczowych kwestii dla zdolności obronnych Polski i Europy, a PKP Cargo to „nasze narodowe dobro”.

- PKP Cargo to spółka, którą objęliśmy w bardzo trudnej sytuacji (...) Od dwóch lat wyprowadzamy tę spółkę na prostą - powiedział szef MON. Podkreślił, że porozumienie jest związane m.in. z zabezpieczeniem odpowiedniego sprzętu kolejowego potrzebnego do transportu wojska, w tym ciężkiego sprzętu.

PAŁAC PREZYDENCKI

Prezydent wręczył nominacje



FOT. MARCIN OBARA/PAP

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim Karol Nawrocki wręczył nominacje sędziowskie 162 sędziom. - Tak w Polsce powołuje się sędziów: przed prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, który pochodzi z wolnych, demokratycznych, bezpośrednich wyborów - zauważył Nawrocki.

MEWIA ŁACHA

Martwy wieloryb nadal w wodzie

Martwy wieloryb znaleziony na plaży w rezerwacie przyrody Mewia Łacha nie został wczoraj wyciągnięty z wody. Jak wyjaśniła Agnieszka Robakowska z Urzędu Morskiego w Gdyni, trwają przygotowania logistyczne do całej operacji. Podkreśliła, że działania wymagają szczególnej ostrożności, ponieważ szczątki zwierzęcia są w za-

awansowanym stadium rozkładu. - Truchło jest w takim stanie, że może rozpaść się w każdej chwili. Obawiamy się, czy podczas wydobywania z wody nie dojdzie do nieprzewidzianych sytuacji, dlatego musimy działać bardzo delikatnie - zaznaczyła.

Dodatkowo teren rezerwatu objęty jest ścisłą ochroną przyrodniczą.

PIERWSZA WIZYTA

Premier Węgier Peter Magyar pojedzie do Warszawy w przyszłym tygodniu - powiedziała wczoraj przyszła węgierska ministra spraw zagranicznych Anita Orban. Magyar już w kampanii wyborczej zapowiadał, że w pierwszą podróż zagraniczną w charakterze szefa rządu uda się do Warszawy. Następnie pojedzie do Wiednia i Brukseli. Przyszła szefowa węgierskiej dyplomacji będzie towarzyszyć premierowi w tych podróżach.

”

Prezydenckie weto wobec nowelizacji umożliwiającej część rozwodów poza sądem nie zmniejszy liczby rozstań

dr hab. Joanna Dominowska adwokatka i profesor Szkoły Głównej Handlowej

Rzecznik PK: Ziobro nie jest osobą poszukiwaną międzynarodowo

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak powiedział wczoraj, że b. szef MS Zbigniew Ziobro do tej pory nie jest poszukiwany międzynarodowo, ponieważ nie ma do tego podstaw prawnych. Wniosek prokuratora o wydanie ENA do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany - dodał rzecznik.

Były minister sprawiedliwości, poseł PiS Zbigniew Ziobro poinformował w niedzielę, że jest w Stanach Zjednoczonych. Oświadczył, że nie uciekł z Polski i posługuje się dokumentem przyznanym mu wraz z prawem do azylu, który otrzymał na Węgrzech. Jest on, wraz z b. wiceszefem MS Marcinem Romanowskim, podejrzanym w prowadzonym w Prokuraturze Krajowej śledztwie ws. Funduszu Sprawiedliwości.

Rzecznik Prokuratury Krajowej ocenił wczoraj na briefingu prasowym, iż „bez żadnej satysfakcji należystwierdzić”, że prokuratorzy „od początku w tej sprawie mieli rację” twierdząc, że „konieczne jest tymczasowe aresztowanie” Ziobry oraz „naturalnie, niezwłoczne wdrożenie poszukiwań międzynarodowych”.

- Kwestia, której prokuratura starała się zaradzić, ale taki jest fakt: mianowicie Zbigniew Ziobro nie jest osobą poszuki-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wniosek o wydanie wobec Ziobry ENA skierowano do sądu 10 lutego br. Do dzisiaj nie został rozpoznany

waną międzynarodowo. Ani wczoraj nie był poszukiwany, ani dzisiaj nie jest poszukiwany. Mógł swobodnie podróżować po krajach Unii Europejskiej, tam gdzie nie jest potrzebny polski paszport - powiedział rzecznik PK. Dodał, że prokuratura zrobiła „wszystko od miesięcy, aby tego rodzaju poszukiwania międzynarodowe za Zbigniewem Ziobro zostały uruchomione”.

Przypomniął, że wniosek o wydanie wobec Ziobry Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) skierowano do sądu 10 lutego br., a „do dnia dzisiejszego nie został rozpoznany”. To właśnie, jak dodał, jest powodem, dla którego Ziobro do tej pory nie

jest poszukiwany międzynarodowo. Nowak podkreślił, że drugim powodem jest to, że do tej pory nie zostało rozpoznane także zażalenie obrońców b. szefa MS na zastosowanie tymczasowego aresztowania.

- Nie ma więc żadnych podstaw, aby prokurator mógł wdrożyć poszukiwania międzynarodowe. My działamy w granicach i na podstawie prawa i żeby tego rodzaju postanowienie poszukiwania można było wdrożyć, muszą być spełnione przesłanki prawne - zaznaczył prokurator. Jak wskazał, jest nią m.in. właśnie wydanie przez sąd ENA.

Nowak ocenił, że ewentualna procedura ekstradycyjna z USA

może być procesem „nie tylko wielomiesięcznym, ale wieloletnim”. - Współpraca z USA jest współpracą długotrwałą i często ciężką - zauważył. - Niestety, w naszej ocenie bez tego rozpoznania przez sąd zażalenia na tymczasowe aresztowanie (Ziobry - PAP) jest przeszkodą formalną, by w ogóle wystąpić z wnioskiem o ekstradycję - dodał.

Z kolei rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maciej Wewiór poinformował wczoraj, że resort zwróci się do USA i Węgier z pytaniami o podstawę prawną dotyczącą opuszczenia Węgier przez Zbigniewa Ziobrę i przyjęcia go w Stanach Zjednoczonych. Rzecznik MSZ był też pytany o sytuację byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego i o to, czy wiadomo coś na temat miejsca jego pobytu. - O nim nic nie wiemy, poza tym, że zależy nam na tym, by nasi obywatele mogli zmierzyć się z zarzutami, jakie na nich ciąży, i mogli się obronić przed polskim sądem. Liczymy więc na ich powrót do kraju - odparł Wewiór.

Natomiast wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj w Brukseli, że Polska czeka na wyjaśnienia strony amerykańskiej odnośnie do wyjazdu byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry do USA. Wyraził nadzieję, że sprawa nie położy się cieniem na dobrych stosunkach obu krajów. PAP

Wiceszef MSZ: wysłaliśmy do TSUE skargę na umowę z Mercosurem, chcemy wstrzymania jej stosowania

Anna Nagel
Bruksela

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Bosacki potwierdził wczoraj, że Polska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości UE skargę na umowę Unii z Mercosurem, a także wniosek o wstrzymanie stosowania umowy.

Bosacki powiedział, że skarga została wysłana do Luksemburga w niedzielę wieczorem. - Ocze-

kujemy, że ta umowa, jej realizacja i wdrożenie w życie zostaną wstrzymane w wyniku decyzji sądu - powiedział. W tym kształcie umowa jest niekorzystna nie tylko dla polskiego, ale w ogóle europejskiego rolnictwa.

Warszawa chce też wstrzymanie stosowania umowy, która w wersji tymczasowej zaczęła obowiązywać od 1 maja, do czasu wydania przez Trybunał orzeczenia w tej sprawie.

O złożeniu skargi poinformował na X także minister rolni-

stwa Stefan Krajewski, który napisał, że Polska jako jedyny kraj unijny zaskarżyła umowę z Mercosurem do TSUE. „Nasi rolnicy nie boją się konkurencji, ale musi być ona UCZCIWA. Walczymy o równe zasady handlu i najwyższe standardy. Polska wieś może na nas liczyć!” - dodał.

O tym, że rząd jest gotowy do złożenia skargi, mówił wcześniej również wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. W piątek poinformował on, że Rada Ministrów właśnie

przyjęła wniosek o skierowanie umowy z Mercosurem do TSUE, i podkreślił, że rząd od miesięcy realnie działa w tej sprawie.

Tymczasowa umowa handlowa między UE i krajami południowoamerykańskiego bloku Mercosur stosowana jest od początku maja. Zdecydowała tak Komisja Europejska, w której gestii leży część handlowa porozumienia, mimo sprzeciwu rolników z wielu krajów europejskich. PAP

Pasażerka MV Hondius ma pozytywny wynik na obecność hantawirusa

Alina Mazurska
Francja

Rzeczniczka rządu Francji Maud Bregeon wezwała w poniedziałek, by nie siać paniki w sprawie potwierdzonego przypadku zakażenia hantawirusem w kraju.

– Śledzimy sytuację z maksymalną czujnością – zapewniła Bregeon, zaznaczając, że władze opierają się na wiedzy o znanym już wirusie. Wezwała, by „nie siać paniki” i przekonywała, że obecna sytuacja nie uzasadnia dyskusji, jakie odbywały się w czasie pandemii COVID-19.

Wcześniej w poniedziałek ministra zdrowia Francji Stephanie Rist poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju

ze statku wycieczkowego MV Hondius, na którym wykryto ognisko zakażeń, ma pozytywny wynik testu na obecność hantawirusa. Cztery inne osoby ewakuowane ze statku mają dotąd wynik negatywny.

W poniedziałek po południu premier Sebastien Lecornu przeprowadził kolejne spotkanie na temat sytuacji związanej z hantawirusem.

3 maja Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała o śmierci trzech osób na wycieczkowcu MV Hondius, który na początku kwietnia wyruszył z południowej Argentyny w rejs po Atlantyku. Do tej pory organizacja potwierdziła osiem przypadków zakażenia groźnym dla ludzi hantawirusem, który jest przenoszony głównie przez gryzonie. PAP



Ministra zdrowia Francji poinformowała, że kobieta ewakuowana do kraju ze statku ma pozytywny wynik testu. Wezwała, by „nie siać paniki”

Schroeder nie może reprezentować Europy

Alina Mazurska
Estonia

Równie dobrze pośrednikiem mógłby zostać były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew lub rosyjski generał – powiedział wiceszef MSZ Marcin Bosacki, komentując propozycję Putina, by mediatorem Europy w rozmowach z Rosją został Gerhard Schroeder.

Zdaniem wiceministra spraw zagranicznych propozycja rosyjskiego przywódcy nie spotka się z pozytywnym odzewem po stronie europejskiej, podobnie jak wiele wcześniejszych pomysłów Kremla. – Równie dobrze (Putin - PAP) mógłby stwierdzić, że pośrednikiem między nim a Europą będzie Miedwiediew albo któryś z jego generałów – powiedział Bosacki. Wiceminister dodał, że jeśli

dojdzie do rozmów z Rosją w sprawie zakończenia rosyjskiej agresji wobec Ukrainy, to warunki ze strony UE pozostają niezmienne: Rosja musi wycofać się z Ukrainy, przestrzegać prawa międzynarodowego, przestać atakować i mordować obywateli ukraińskich oraz zawrzeć pokój. – Ale ten pokój musi być zawarty na prawdziwych podstawach prawa międzynarodowego: poszanowania granic niepodległych państw, w tym wypadku Ukrainy, i uznania przez Rosję, że niepodległe kraje mają prawa wybierać swoje sojusze i swoją przynależność międzynarodową – powiedział Bosacki.

Przywódca Rosji Władimir Putin oznajmił w sobotę, że jego zdaniem konflikt z Ukrainą zbliża się do końca i że preferowanym przez niego mediatorem w negocjacjach z Europą jest właśnie były kanclerz Niemiec. PAP

Trump odrzuca odpowiedź Iranu na ofertę pokoju

Grzegorz Kuczyński
USA/Iran

Ceny ropy gwałtownie wzrosły w poniedziałek po tym, jak prezydent Donald Trump jednoznacznie odrzucił odpowiedź Iranu na przygotowaną przez Stany Zjednoczone propozycję pokojową.

W momencie pisania tego artykułu cena ropy Brent wzrosła o 4,41% i wynosiła 105,76 dolarów za baryłkę, natomiast cena ropy West Texas Intermediate (WTI) wzrosła do 100,10 dolarów za baryłkę, co oznacza wzrost o 4,90%. Wzrosty następują po opublikowaniu przez Trumpa w niedzielę wieczorem wpisu w mediach społecznościowych, w którym określił on odpowiedź Iranu na propozycję jako „całkowicie nie do przyjęcia”.

Trump odrzuca odpowiedź Iranu

Prezydent nie ujawnił szczegółów odpowiedzi Iranu, ale wielokrotnie ostrzegł, że jeśli porozumienie nie zostanie szybko osiągnięte, kolejnym krokiem będzie ponowna eskalacja działań wojсковych.

„Właśnie przeczytałem odpowiedź od tak zwanych »przedstawicieli« Iranu. Nie podoba mi się to – CAŁKOWICIE NIE DO PRZYJĘCIA! Dziękuję za uwagę poświęconą tej



Rynki zareagowały na odrzucenie przez Trumpa odpowiedzi Iranu

sprawie. Prezydent DONALD J. TRUMP” – brzmi treść wpisu zamieszczonego przez Trumpa. Prezydent nie rozwinał swojej wypowiedzi. Wcześniej wielokrotnie zapowiadał, że w razie braku porozumienia wznowi bombardowania i groził reżimowi w Teheranie „zmieceniem z powierzchni ziemi”.

Teheran gra na czas?

Według doniesień medialnych irańska propozycja, przedłożona w niedzielę rano, wzywała do natychmiastowego zakończenia wojny na wszystkich frontach (w

tym w Libanie, gdzie działa Izrael), przekazania Iranowi kontroli nad Cieśniną Ormuz oraz zniesienia amerykańskiej blokady irańskiego eksportu. Sojusznicy USA w regionie jasno dali do zrozumienia, że irańska kontrola nad cieśniną lub jakakolwiek opłata za tranzyt byłyby całkowicie nie do przyjęcia jako wynik porozumienia.

W poście w mediach społecznościowych, opublikowanym kilka godzin przed odrzuceniem porozumienia, prezydent Trump oskarżył Iran o „gry” z USA poprzez stosowanie taktik opóźniających,

sugerując, że jego cierpliwość do rozmów pokojowych może się skończyć.

Rynki będą teraz skupiać się na środowowej wizycie Trumpa w Pekinie, gdzie rozmowy z pewnością będą dotyczyć Iranu oraz tego, czy Pekin wykorzysta swoje wpływy w tym kraju, aby w jakiś sposób ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz. Chociaż istnieje duże ryzyko wzrostu cen w przypadku całkowitego załamania się rozmów, nadzieje na interwencję Chin powinny ograniczyć wzrosty w perspektywie krótkoterminowej. PAP

Putin grozi Armenii ukraińskim scenariuszem z powodu jej ambicji związanych z UE

Grzegorz Kuczyński
Rosja/Armenia

Władimir Putin zagroził de facto Armenii losem Ukrainy, jeśli Erywań, podobnie jak Kijów, będzie dążył do integracji z Unią Europejską.

Podczas konferencji prasowej w Moskwie 9 maja 2026 r. Putin podkreślił, że Erywań powinien „jak najszybciej określić swój wektor geopolityczny”. Jako mechanizm takiego rozwiązania zaproponował przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie integracji z Unią Europejską. Putin zaznaczył, że byłoby to „uczciwe wobec obywateli Armenii oraz Rosji jako głównego partnera gospodarczego”.

Prezydent Rosji dał do zrozumienia, że wybór na korzyść Brukseli nieuchronnie doprowadzi do rewizji stosunków z Mo-



Putin „straszy” Armenię losem Ukrainy

skwą. Stwierdził, że wyniki ewentualnego referendum pozwolą Kremlowi wyciągnąć wnioski i rozpocząć proces, który nazwał „łagodnym i rozsądnym odłączeniem”. Co więcej, Putin zaproponował omówienie dążeń Armenii do UE podczas szczytu Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej (EaWG). Szczególną

uwagę w jego przemówieniu poświęcono porównaniu z wydarzeniami na Ukrainie. Putin otwarcie stwierdził, że wojna Rosji z Ukrainą rozpoczęła się właśnie od prób zbliżenia Kijowa do Unii Europejskiej, co według jego wersji stało się punktem wyjścia dla zmiany władzy, sytuacji na Krymie i późniejszych działań wojennych.

Taka retoryka pojawia się w kontekście kroków Armenii zmierzających do zerwania z dotychczasowym kursem: w 2025 roku parlament tego kraju rozpoczął już proces przystąpienia do UE, a władze republiki regularnie krytykują Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) – pakt wojskowy kilku postsowieckich krajów zdominowany przez Rosję – za bierność, gdy Armenia była w ostatnich latach atakowana przez Azerbejdżan.

W odpowiedzi na prośbomni kurs Armenii rosyjski rząd zaczął już stosować ekonomiczne środki nacisku. Wicepremier Rosji Aleksiej Owierczuk ostrzegł, że Erywań będzie musiał wybierać między rynkiem europejskim a uczestnictwem w EaWG. Oświadczenia Putina potwierdzają, że Kreml postrzega integrację Armenii z Europą jako bezpośrednie zagrożenie dla swoich strategicznych interesów i jest gotów wykorzystać historyczne analogie z Ukrainą do wywierania presji politycznej na przywódców tego kraju.

W czerwcu w Armenii odbędą się wybory parlamentarne. Moskwa wspiera opozycję, chcąc doprowadzić do utraty władzy przez Nikoła Paszyniana, który realizuje politykę zbliżenia z UE i USA oraz normalizuje relacje z Azerbejdżanem i Turcją. PAP

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,62

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 11.05.2026, G. 12:00

PRACA PONAD 20 TYSIĘCY ZŁOTYCH JUŻ PO ROKU

Te studia dają pensje jak marzenie

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Po kierunkach informatycznych i menedżerskich, a także po pielęgniarstwie i niektórych studiach technicznych absolwenci otrzymywali najwyższe pensje po roku od uzyskania dyplomu.

Na przykład średnio 16 957 zł brutto zarabiali osoby po informatyce na Politechnice Warszawskiej, a po pielęgniarstwie na Warszawskiej Uczelni Medycznej - 14 149 zł. Z kolei wynagrodzenia osób z dyplomem executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu sięgały aż 21 985 zł brutto.

Absolwenci kierunków informatycznych i menedżerskich należą do najlepiej wynagradzanych pracowników w Polsce. Tak przynajmniej wynika z danych zbieranych przez system ELA. To system monitorowania ekonomicznych losów absolwentów przygotowany na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji - Państwowym Instytutem Badawczym. Dane są oparte na bazie ZUS i POL-on (systemu informacji o szkolnictwie wyższym).

Dane systemu ELA obejmują absolwentów, którzy ukończyli studia w 2023 roku, a prezentowane wynagrodzenia dotyczą pierwszego roku po uzyskaniu dyplomu. Informacje mogą więc mieć charakter historyczny i nie zawsze w pełni odzwierciedlają obecny dynamikę rynku pracy, ale mogą być ważną podpowiedzią dla osób planujących karierę zawodową.

Średnio 21 985 zł brutto zarabiali osoby po kierunku executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym

Najmocniejszą pozycję pod względem perspektyw zarobkowych mają kierunki informatyczne i menedżerskie. Na liście najlepiej wynagradzanych absolwentów mamy też osoby

m.in. po pielęgniarstwie i górnictwie.

Wynagrodzenia brutto (mediana) absolwentów rocznika 2023 w pierwszym roku po dyplomie według danych systemu ELA - prezentujemy pierwsze 20 pozycji z listy.

- Executive master of business administration, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem polskim, 4 semestry - po tych studiach wynagrodzenia sięgają 21 985 zł.
- Executive master of business administration, również Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, niestacjonarne, II stopnia z językiem angielskim, 4 semestry - 20 179 zł.
- Informatyka, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 16 957 zł.
- Informatyka stosowana, Politechnika Warszawska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 semestry - 14 919 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Śląska, niestacjonarne, I stopnia, język polski, 7 sem. - 14 214 zł.
- Górnictwo i geologia, Politechnika Wrocławska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 186 zł.

14 149 zł to średnie wynagrodzenia po kierunku pielęgniarstwo na jednym z kierunków medycznych

- Pielęgniarstwo, Warszawska Uczelnia Medyczna im.T. Koźłuka, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 149 zł.
- Informatyka, Akademia WTT w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 098 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 14 025 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 663 zł.
- Inżynieria i Analiza Danych, Politechnika Warszawska, stacjonarne, II stopnia, ję-



FOT. 123RF

Po niektórych kierunkach studiów w Polsce zarobki przewyższają średnią krajową

- zyk angielski, 3 sem. - 13 580 zł.
- Zdrowie publiczne, Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. Roberta Schumana, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 529 zł.
- Informatyka, Uniwersytet Bielsko-Bialski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 467 zł.
- Pielęgniarstwo, Uniwersytet Zielonogórski, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 301 zł.

13 223 zł zarabiali absolwenci informatyki na Politechnice Gdańskiej

- Informatyka, Politechnika Gdańska, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 223 zł.
- Informatyka-Data Science, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 141 zł.
- Informatyka, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 082 zł.
- Informatyka, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych, niestacjo-

- narne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 13 046 zł.
- Inżynieria obliczeniowa, Uniwersytet Warszawski, stacjonarne, II stopnia, język polski, 3 sem. - 13 001 zł.
- Pielęgniarstwo, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi; filia AHE w Warszawie, niestacjonarne, II stopnia, język polski, 4 sem. - 12 934 zł.

Analizując wynagrodzenia absolwentów w systemie ELA trzeba też mieć na uwadze, że kierunki ze ścisłej czołówki listy to studia MBA. Często są wybierane przez menedżerów, którzy już pracują i często zajmują kierownicze stanowiska, a wobec tego ich pensje już przed rozpoczęciem studiów mogą być wyższe niż średnia krajowa. Pamiętajmy też, że te kierunki nie są masowe, rocznie kończy je - w zależności od programu - od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Na przykład kierunek executive master of business administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu ukończyło w 2023 roku 15 osób.

Poza tym system uwzględnia zarobki absolwentów ze wszystkich źródeł. A użyta w zestawieniu mediana to war-

tość, która dzieli absolwentów na dwie części. Połowa z nich zarabia więcej niż wskazana kwota, a połowa uzyskuje zarobki mniejsze niż ten próg kwotowy.

Średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto

W systemie zbadano dane ok. 160 tys. osób po kierunkach studiów różnego rodzaju. Według tych danych średnie wynagrodzenie absolwentów po roku od dyplomu wyniosło 5220 zł brutto. 30% absolwentów, którzy pracowali etatowo lub na samozatrudnieniu przed studiami zarabiali średnio 6461 zł brutto. W przypadku grupy osób, którzy nie byli aktywni zawodowo przed podjęciem studiów, wynagrodzenia są znacznie niższe (54% absolwentów zarabiała średnio brutto 3806 zł).

Spójrzmy na koniec zestawienia. Przykładowo, według tego systemu, osoby po historii sztuki na jednej z uczelni zarabiała średnio (mediana) 1345,38 zł brutto, a po aktorstwie 1325 zł. Z kolei osoby po psychologii 1388,56 zł, a po dziennikarstwie i komunikacji społecznej 1429,74 zł.

Architecture i ERP to jedno z najlepiej opłacanych specjalizacji w branży IT

Stosunkowo wysokie wynagrodzenia programistów nie dziwią. Dane z systemu ELA odpowiadają raportom płacowym firm, które zajmują się rynkiem pracy IT. W ub. roku - według danych portalu No Fluff Jobs --najwyższe pensje w branży IT (mówimy tu również o osobach z doświadczeniem) otrzymywali pracownicy ze specjalnością architecture oraz ERP. W pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wynagrodzenia w branży (według specjalizacji) wyglądają następująco:

- ERP (enterprise resource planning): 28,5-33,5 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- Architecture IT: 27-32 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-22 tys. zł na umowie o pracę.
- Security: 25-30 tys. zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 18-24,8 tys. zł na umowie o pracę.
- DevOps: 23,5-28,5 zł netto (+VAT) na kontrakcie B2B i 17-24 tys. zł na umowie o pracę.

Widać też, że wzrosła liczba ofert pracy w branży IT. W pierwszym kwartale 2026 r. ich liczba zwiększyła się o 23 proc. w porównaniu do ostatniego kwartału 2025 r. (dane portalu No Fluff Jobs).

Nie zmienia się jednak zapotrzebowanie na specjalistów o konkretnym poziomie doświadczenia. Blisko 60 proc. ofert kierowanych jest nadal do seniorów, nieco ponad 1/3 do midów (osoby ze średnim doświadczeniem), a tylko ok. 5 proc. do juniorów. To oznacza, że choć absolwenci najbardziej prestiżowych kierunków studiów mogą liczyć średnio na atrakcyjne wynagrodzenia, to jednak znacznie trudniej jest im znaleźć pracę niż kilka lat temu. Dużo większe kłopoty mogą też mieć osoby, które dopiero wkraczają na rynek pracy i jeszcze nie pracowały zawodowo.

©@

Wiemy, kiedy z fabryki wyjedzie pierwsze polskie auto elektryczne



– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku
– powiedział na konferencji prezes EMP

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Prezes ElectroMobility Poland (EMP) Cyprian Gronkiewicz zapowiedział, że pierwszy polski samochód elektryczny zjedzie z linii produkcyjnej fabryki w Jaworznie w roku 2029.

– Pierwszy samochód zjedzie z linii produkcyjnej w Jaworznie w 2029 roku – powiedział na konferencji prezes ElectroMobility Poland.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun poinformował, że nazwa pierwszego polskiego auta elektrycznego nie została jeszcze wybrana. Zastrzegł jednak, że nie będzie to Izera.

Wcześniej szef MAP przekazał, że strategicznym partnerem technologicznym spółki ElectroMobility Poland dla projektu budowy hubu elektromobilności w Jaworznie będzie tajwański koncern Foxconn.

– Od pierwszego dnia produkcji będzie zapewniony local content na poziomie 70 procent – wskazał prezes Gronkiewicz.



Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych

– W związku z tym jest to bardzo duża korzyść dla lokalnych dostawców. Local content jest też strategicznym celem w obecnym porozumieniu z partnerem – dodał.

Spółka ElectroMobility Poland powstała w 2016 roku pod kątem budowy polskiej marki samochodów elektrycznych Izera.

Hub miałyby powstać w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym i składać się z fabryki samochodów elektrycznych, centrum badawczo-rozwojowego oraz systemu inwestowania w innowacyjne firmy z zakresu elektromobilności.

Projekt uruchomienia zakładu w Jaworznie wiąże się z bardzo dużymi kosztami. Jak podawano wcześniej, spółka

ElectroMobility Poland posiada promesę finansowania opiewającą na 4,5 mld zł. Pieniądze te mają zostać przekazane z Krajowego Planu Odbudowy w części dotyczącej rozwoju gospodarki niskoemisyjnej. Potwierdzono to w porozumieniu podpisanym w lutym z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. ©P

Koniec zakupów „pod wpływem chwili”. Sklepy muszą się dostosować

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

– Przewagi konkurencyjnej nie buduje sama strategia, lecz konsekwentna egzekucja i szybkie dostosowywanie się do zmian – uważa Marcin Czyczerski, współzałożyciel i partner GCG Partners, były prezes CCC, a dziś członek jej rady nadzorczej.

Jak wskazuje, handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów, którzy zaczynają wracać do zakupów stacjonarnych i zamiast działania „pod wpływem chwili” dokonują przemyślanych wyborów.

Dobry plan ma znaczenie, nie można jednak trzymać się go bezrefleksyjnie

Marcin Czyczerski w trakcie rozmowy podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego przekonywał, że dobra strategia nie wystarczy do uzyskania przewagi konkurencyjnej.

– Mając dobrą strategię, zapewniamy sobie to, że od czasu do czasu wyłączamy takie bieżące działania, presję chwili i myślimy nad tym, co dookoła, jak się zmienia świat i trochę lepiej adresujemy to, co to dla nas, jako firmy, oznacza, ale między planem, strategią a sukcesem jest egzekucja, praca i myśl, że ona jest dzisiaj bardziej istotna niż jakieś przerysowane, wielkie plany. Konsekwentna realizacja tego, co sobie założyliśmy dzień po dniu, tydzień po tygodniu, to jest to, co różni najlepsze organizacje od tych, które znamy, od takich, o których słyszymy mniej – powiedział Czyczerski.

Zapytany o doprecyzowanie tego, jak rozumie egzekucję, wyjaśnił, że z jednej strony chodzi o konsekwentne realizowa-



Handel i e-commerce coraz mocniej zależą od zrozumienia klienta oraz zmieniających się nawyków konsumentów

nie planu, „ale z drugiej strony nieślepe realizowanie planu”. – To jest takie dość szybkie przeobrażanie się w momencie, kiedy jednak z tym planem poszliśmy w złą stronę, a wiadomo, jak dużo się zmienia i zmienianie tego kierunku, by za długo nie biec w niewłaściwym kierunku – zaznaczył.

Nowe konsumenckie trendy

Marcin Czyczerski odniósł się także do tego, jak zmieniają się wybory konsumentów w Polsce.

– Przede wszystkim widzimy, że coraz więcej konsumentów kupuje w kanale online. Oczywiście sporo konsu-

mentów, klientów wróciło do sklepów stacjonarnych i to jest jedna bardzo istotna zmiana. Druga to zakupy, które stają się coraz mniej impulsywne mimo wszystko, mimo że tego nie zauważamy do końca. Bardziej przemyślane – tłumaczył.

– I trzeci element, na który bym wskazał: w Polsce zaczyna się zarysować bardzo mocna klasa średnia z jej podejściem do zakupów, co oznacza, że ta klasa średnia kupuje bardziej doświadczenie, experience, a mniej towar, czyli woli pojechać na wakacje niż kupić nową lodówkę po czterech latach, a nie tam powiedzmy po sześciu, i też w związku z tym jest mniej transakcji, mniej tych zakupów – dodał Czyczerski.

Natomiast zapytany o to, jak AI i VR zmieniają retail i e-commerce w najbliższych latach, przekonywał, że „na razie zmieniają bardzo stopniowo, czyli widzimy, że element

przejmowania, można powiedzieć AI-owego, tego popytu jest ułamkowy. On urośnie gwałtownie, ale jest ułamkowy”.

Według Marcina Czyczerskiego przed nami kilka zmian. – U nas nie ma jeszcze live shoppingu z jakiegoś powodu, czyli u nas znacznie mniej sprzedają social media, Tik Tok czy Instagram niż to ma miejsce chociażby w Azji, w Chinach, w Korei, ale tu zmiana na pewno nastąpi – powiedział.

I ocenił, że przez najbliższe 15 lat to, jak wygląda handel w Polsce, zdefiniuje grupa obecnych 35-45-latków, „bo ich będzie najwięcej przy największej sile portfela”.

– To ich preferencje zakupowe, w tym m.in. przesunięcie wajchy na doświadczenie, podróże, restauracje, fitness, będą decydowały, jak będzie wyglądała struktura konsumpcji – podsumował Czyczerski. ©P

3123 zł wypłacane nawet przez pół roku. To będzie minimalna kwota gwarantowana

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Za staż ma przysługiwać wynagrodzenie w wysokości co najmniej 65 procent płacy minimalnej. Takie m.in. zmiany przewiduje nowy projekt ustawy o stażach, który został skierowany do konsultacji i opiniowania.

Przedsiębiorcy pozytywnie oceniają chęć uregulowania rynku pracy stażystów, ale obawiają się wzrostu kosztów pracowniczych.

Szykuje się kolejna duża zmiana na rynku pracy. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o stażach, który został już skierowany do konsultacji społecznych. Resort chciałby, żeby propozycja jeszcze w tym roku trafiła do Sejmu. A według ostrożnych przewidywań mogłaby wejść w życie już w styczniu 2027 r.

Projekt zakłada likwidację bezpłatnych staży. Osobie odbywającej staż w firmie ma przysługiwać wynagrodzenie nie niższe niż 65 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli obecnie byłoby to minimum 3123 zł brutto. W przypadku stażu w niepełnym wymiarze liczby godzin wysokość wynagrodzenia będzie ustalana proporcjonalnie do czasu stażu.

Z badań przeprowadzonych w 2023 roku na zlecenie resortu pracy wynika, że ponad 1/3 pracodawców oferujących staże

proponowała bezpłatne praktyki, a kolejne niespełna 20 proc. oferowało odpłatne praktyki tylko w przypadku niektórych ofert. Pracodawcy płacący za staże wypłacali wynagrodzenie poniżej 1800 zł. Ustawie przyświeca więc idea promowana przez szefową resortu pracy, że za pracę (również na stażu) musi przysługiwać wynagrodzenie.

- Zdobywanie doświadczenia zawodowego przez staże może być i jest cennym sposobem rozwijania swoich kompetencji i umiejętności. Niezmiennie jednak, jeżeli jest to praca, to powinna wiązać się z godnym wynagrodzeniem. Jakim? O tym możemy dyskutować, ale stanowisko resortu pracy w odniesieniu do każdej pracy jest takie samo. Jeżeli jest praca, to powinna być płać - mówiła szefowa resortu pracy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Wskazała też, że projekt rozpoczyna szeroką debatę o pracy i wynagrodzeniach młodych osób.

- Damy wszystkim stronom, wszystkim uczestnikom debaty odpowiednio dużo czasu na to, żeby mogli się do tego nowego projektu odnieść. Przede wszystkim zależy nam na głosie młodych ludzi, bo to zwykle oni, wkraczając na rynek pracy, nastrajają na rozmaite oferty staży. Młodzi ludzie zbyt często słyszą, że będą pracować za darmo, w zamian za wpisanie doświadczenia do CV. Świetnie jest zdobywać doświadczenie, świetnie



FOT. ARCHIWALNE/PIOTR HUKALO/POLSKA PRESS

Rząd chce raz na zawsze skończyć z darmowymi stażami

jest mieć co wpisać do CV, ale nikt nigdy jeszcze wpisem do CV nie opłacił rachunków i nie zapłacił za bułki na śniadanie. Praca to praca, nawet jeżeli jest to pierwsza praca - mówiła kilka dni temu na jednej z anten telewizyjnych minister pracy.

W pierwszej wersji przepisów proponowano pensje wynoszące od 35 procent przeciętnego wynagrodzenia.

Staż ma być realizowany w oparciu o umowę o pracę. Projekt wyklucza umowy cywilnoprawne

Według projektu konieczne będzie podpisanie umowy o pracę ze stażystą (wyjątek przewidziano dla stażu osób małoletnich, dla których wprowadzono odrębny typ umowy). Staż nie

będzie mógł być realizowany w oparciu o umowy zlecenia. Generalnie więc stażysta będzie podlegał przepisom prawa pracy.

Projekt zawiera też zakaz kierowania osób na staż przez agencję pracy tymczasowej. Za złamanie tego zakazu ma grozić kara grzywny w wysokości od 3000 do 30 000 zł.

„To pozwoli wyeliminować ryzyko wielokrotnego kierowania stażysty przez agencję pracy tymczasowej do kolejnych pracodawców w celu zawarcia kolejnych umów o staż. Jednocześnie agencje pracy tymczasowej jako organizatorzy stażu zachowają możliwość przyjmowania stażystów na staż i zawierania z nimi umów o staż” - napisali autorzy projektu w jego uzasadnieniu.

Stażystów nie będzie mogło być więcej w firmie niż pracowników etatowych. Staże będą mogły trwać najwyżej pół roku

Przepisy mówią też o tym, ile stażystów może pracować w firmie - nie może ich być więcej niż pracowników etatowych w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.

Projekt określa też okres stażu. Ma on wynosić maksymalnie 6 miesięcy. Co istotne, projekt nie obejmuje wszystkich form staży. Poza jego zakresem pozostają m.in. praktyki studenckie i szkolne, staże organizowane przez urzędy pracy oraz aplikacje w zawodach regulowanych, takich jak prawo czy medycyna.

Przedsiębiorcy uważają, że obszar prawa pracy związany ze stażami rzeczywiście wymaga regulacji, bo w tej sferze zdarzają się nadużycia.

- Oceniam tę propozycję jako krok w dobrym kierunku. Wiele firm korzysta z bezpłatnych staży, traktując je jako formę nauki i wprowadzenia młodych osób do środowiska zawodowego. Problem pojawia się wtedy, gdy stażyści wykonują ponadnormatywne zadania, wykraczające poza charakter edukacyjny takiego stażu, bez otrzymywania za to wynagrodzenia. Wprowadzenie zakazu bezpłatnych staży ma na celu stworzenie bardziej przejrzystych i sprawiedliwych warunków dla osób rozpoczynających karierę, co stanowi ważny krok w kierunku podnoszenia standardów rynku pracy - mówiła niedawno Strefie Biznesu Magda Dąbrowska, prezes Grupy Progres.

Ewentualny wzrost kosztów pracowniczych w firmach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów

Obawy przedsiębiorców wiążą się głównie z możliwością wzrostu kosztów pracowniczych w firmie. - Konieczność wypłacania wynagrodzeń może skutkować zwiększeniem obciążeń finansowych, co w niektórych przypadkach może ograniczyć chęć do przyjmowania stażystów - mówiła Magda Dąbrowska.

©P

Gigant z Pomorza wrzuca wyższy bieg. Chce podwoić skalę działania

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Koncentracja na najważniejszych zadaniach i duża elastyczność działania są potrzebne w takiej organizacji, jak nasza, która postawiła na podwojenie skali swojej działalności, która już teraz jest ogromna - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Przemysław Mitraszewski, pełnomocnik zarządu spółki LPP.

Odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki nie jest dobrym pomysłem

- Funkcjonujemy w świecie dużej niepewności, dlatego postawiliśmy na dynamiczny rozwój. Chcemy w ciągu trzech lat podwoić skalę swojej działalności. Aby to osiągnąć, kluczowe okazało się zbudowanie nowej kultury organizacyjnej, którą nazywamy „Fast”, opartej

na szybkim i efektywnym podejmowaniu decyzji. Nie zawsze muszą być one w stu procentach perfekcyjne - czasem dziewięćdziesiąt procent wystarczy, żeby osiągnąć efekt i iść dalej. W praktyce oznacza to koncentrację na najważniejszych zadaniach i dużą elastyczność działania - powiedział Strefie Biznesu Przemysław Mitraszewski podczas EKG w Katowicach.

Jego zdaniem odkładanie decyzji w oczekiwaniu na idealne warunki może sprawić, że staną się one nieaktualne.

- Stawiamy więc na krótkoterminowe, taktyczne działania, które pozwalają nam konsekwentnie iść do przodu - podkreślił Mitraszewski.

Naszym największym atutem jest automatyzacja procesów

Przemysław Mitraszewski uważa, że przy tak dynamicz-



FOT. PIOTR HUKALO/DZIENNIK BAŁTYKI/POLSKA PRESS

LPP zarządza markami miodowymi Reserved, Cropp, House, Mohito i Sinsay

nym rozwoju spółka zawsze będzie miała pewien problem z zatrudnieniem odpowiedniej liczby osób. Bardzo mocno

zmiany widać szczególnie w logistyce.

- Rozwój firmy wiąże się ze wzrostem zatrudnienia, ale na-

szym największym atutem jest automatyzacja procesów. W spółce LPP Logistics mamy już centra dystrybucyjne, w których pracuje więcej robotów niż ludzi. Dzięki technologii i sztucznej inteligencji możemy rosnąć szybciej, bez proporcjonalnego zwiększania liczby pracowników. To pozwala nam działać wydajniej i skupić się na kluczowych obszarach biznesu - dodał Mitraszewski.

LPP inwestuje w nowoczesne centra logistyczne, w tym w pełni zautomatyzowane obiekty przygotowane z myślą o e-commerce.

- W jednym z nich działają roboty, które transportują produkty i wspierają proces kompletowania zamówień, co pozwoliło nam trzykrotnie przyspieszyć operacje. Automatyzacja będzie się pogłębiać, choć na razie człowiek nadal pozostaje ważnym elementem systemu. Na bazie tych do-

świadczeń modernizujemy kolejne centra dystrybucyjne - dodał.

Mitraszewski powiedział także, że spółka planuje rozwój logistyki w Azji Środkowej, m.in. w Kazachstanie, co pozwoli na sprawniejszą obsługę tego regionu. W ostatnim roku LPP weszła na sześć nowych rynków, a teraz zagęszczanie ich rozwoju i koncentrację sieci sprzedaży.

- Otwieramy rocznie blisko tysiąc salonów, z czego większość stanowi marka Sinsay. Kluczem jest połączenie sprzedaży stacjonarnej i internetowej w jeden ekosystem, w którym klient swobodnie przemieszcza się między kanałami. Przykładowo zamawia online z darmową dostawą do sklepu, a przy odbiorze często dokonuje dodatkowych zakupów. To mechanizm, który sam się napędza i wzmacnia sprzedaż - powiedział Mitraszewski.

©P

DROBNE

Gazeta

WROCLAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE:

• Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969

• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. [www.metalowiec.com](#) Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty, itp. Tel. 781-734-796.

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

DACHY, naprawy, itp.781-734-796.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARSKIE, itp. Tel. 781-734-796.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OGRODZENIA + naprawy 781-734-796.

OKNA, drzwi, naprawy itp. 781734796.

PODŁOGI, naprawy itp. 781-734-796.

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULICY taniej 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

OGRODNICZE

OGRODY, drzewa, 576-843-659.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

OGłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: [ibo.polskapress.pl](#)

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 [www.morski101.pl](#)

AUTOREKLAMA

0011521674

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011521674

**BURMISTRZ NOWOGRODZKA**
59-730 Nowogrodzice, ul. Rynek 1
tel. 75 738 06 60 | urząd@nowogrodzice.pl | www.nowogrodzice.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

Burmistrz Nowogrodzka informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowogrodzcu w dniu 12.05.2026 r. zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, użyczenia i dzierżawy.

REKLAMA

001151912

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości II OGŁOSZENIE na sprzedaż nieruchomości zabudowanej w miejscowości Cieszyce.

Lp.	Numer działki	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w mpzp	Wywoławcza cena	Wadium
			Obręb	Gmina			
1.	2/1	1,9697	Cieszyce	Kobierzyce	1UP – tereny zabudowy usługowej, 2WS – tereny powierzchniowych wód śródlądowych.	2 809 000,00 zł	280 900,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera Ogłoszenie nr: **WRO.WKUZ.GZ.4240.208.2024.MS.114** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od **12.05.2026 r. do 27.05.2026 r.**

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, ul. Mińska 60, tel. 502-792-151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/kowr>

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011519004

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

Ogłasza VI przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w obrębie Lipa, gmina Bolków, powiat jaworski, województwo dolnośląskie

Nieruchomość gruntowa, zabudowana pałacem – dz. nr 670/5 AM-4, pow. 1,3581 ha



Cena wywoławcza: 708 000,00 zł
**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Wadium: 71 000,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości w MPZP: 1U – teren usług, 2WS-ZP – teren wód powierzchniowych, śródlądowych lub zieleni urządzonej.

Przetarg odbędzie się w dn. 27.05.2026 r. godz. 12:00 w siedzibie KOWR OT Wrocław ul. Mińska 60

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.15.2024.SD.229** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **od 12.05.2026 roku do 27.05.2026 roku** oraz na stronach [www.gov.pl/web/kowr](#) i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 797-604-773, e-mail: sandra.dupuis@kowr.gov.pl oraz na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011520013

ZAWIADOMIENIE

**BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ**

zawiadamia, że w okresie od 12.05.2026 r. do 2.06.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, Plac Wolności 5, na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do użyczenia:

- na czas określony do 3 lat na rzecz Domu Kultury w Środzie Śląskiej – działki nr 144/1 AM-18 położonej przy ul. Parkowej i Alei Konstytucji 3 Maja w Środzie Śląskiej, na cele organizacji wydarzeń kulturalnych.

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

Z wiekiem trzeba być coraz silniejszą. Nie wolno odpuszczać

Grażyna Torbicka w „Vivie” Fot. Małgorzata Genca



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska nie rozumie mediów

Piosenkarka w rozmowie z Wirtualną Polską pożałowała się na plotkarskie portale. – Przeszłam z prasą mnóstwo procesów. To, co jest najgłupsze w prasie, to skróty myślowe. „Skoro idzie z walizką, wyprowadziła się z domu. Skoro poszła z tym na kawę, to już zdradza”. To są totalne bzdury po to, żeby zrobić klikalność – powiedziała.

Pola Wiśniewska rozpakowała kartony

Pola Wiśniewska wyprowadziła się z domu, w którym mieszkała z mężem Michałem i dziećmi. Choć zgodnie z podpisaną umową o zachowaniu poufności nie może publicznie komentować szczegółów rozstania, zamieściła na Instagramie relację, na której zalewa się łzami podczas rozpakowywania kartonów ze swoimi rzeczami.

Anna Popek nie zarabiała kokosów

Choć aktualnie pracuje w stacji w Polityce24, nadal powraca w wywiadach do lukratywnej posady w TVP za czasów Jacka Kurskiego. W niedawnej rozmowie z „Faktem” powiedziała: Zarabiałam przyzwoicie, ale to nie były żadne kokosy. Potem, jak się dowiedziałam, że kierownicy produkcji zarabiali cztery razy więcej ode mnie, to byłam... Jakos do głowy mi nie przyszło, żeby aż tak bardzo walczyć o te pieniądze. Myślałam sobie, że jest dobrze, miałam etat. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Konkurs Piosenki Eurowizji 2026 – 1. półfinał TVP 1, 21:00

Pierwszy półfinał Eurowizji 2026, który odbywa się w Wiener Stadthalle w Wiedniu. Wystąpi w nim polska reprezentantka - Alicja Szemplińska, która zaśpiewa swój utwór „Pray”. W półfinale obok Polki zaprezentuje się też 14 innych krajów. Do sobotniego finału awansuje 10 artystów.

Mniejsze zło Kino Polska, 22:10

Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Pozbawiony talentu, lecz zdeeterminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego. Zyskuje sławę i zaczyna się stan wojenny.

Zły porucznik TV Puls, 22:25

Nowy Orlean po przejściu huraganu. Sierżant przyłapał bohatera czyn kontuzją kręgosłupa. Ból pleców uśmierza jedynie narkotyki. Niebawem sfrustrowany mężczyzna ma prowadzić śledztwo.

Django Polsat, 23:45

Western Quentin Tarantino Django poznaje łowcę nagród, dr. Schultza, który poszukuje groźnych braci Brittle'ów. Niemiec obiecuje, że uwolni Django w zamian za doprowadzenie go do braci. Każdy ich ruch jest obserwowany.

KRZYŻÓWKA NR 71

Poziomo:

- 3) pekińczyk lub chihuahua,
- 10) zapasowa w bagażniku,
- 11) Buffo lub Ateneum,
- 12) skrzynka na kosztowności,
- 14) auto z fabryki Daewoo,
- 15) hodowca bydła zza oceanu,
- 16) drobne szczegóły, drobiazgi,
- 19) namiestnik wielkiego wezyra w dawnej Turcji,
- 23) ciężarek stawiany na szali,
- 27) kościół protestancki,
- 28) część mechanizmu w kształcie korbki,
- 29) greckie bóstwo wina, radości i ekstazy,
- 30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
- 33) Bohumil, czeski pisarz („Pociągi pod specjalnym nadzorem”),
- 37) sznurowany but z cholewką,
- 38) karczma na rozstaju dróg,
- 39) osesek drapieżnego ptaka,
- 40) kierunek w sztuce, tendencja,
- 41) umożliwia żołnierzowi wyjście z koszar na urlop.

Pionowo:

- 1) uboczne wrażenie smakowe,
- 2) chwila wytchnienia w czasie podróży,
- 3) ptak leśno-parkowy, rudzik,
- 4) podstawa odszkodowania,
- 5) ... Stwosch, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- 6) amerykańska odmiana jabolni,
- 7) szkodnik na liściach ziemniaka,
- 8) wychowany przez małpy,
- 9) biblijny wizjoner,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12					13							
14											15					
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
									27							
28										29						
30		31		32												
37																
39																

AUTOPROMOCJA 0011227954

WROCŁAWSKA

w prenumeracie
z Tele Magazynem

71 727 62 37

TELE MAGAZYN

- 13) imię Thurman, zagrała w filmie „Kill Bill”,
- 17) ... Ferrari, włoski kierowca wyścigowy,
- 18) angielski arystokrata,
- 20) puławski kombinat chemiczny,
- 21) rzadko używa mydła,
- 22) ma węża w kieszeni,
- 24) Leonardo da Vinci lub Michał Anioł,

- 25) okres zbioru plonów,
- 26) Bielska lub Pavlovič,
- 30) napój leczniczy, odwar,
- 31) żartobliwie o pieniądzach,
- 32) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
- 34) pali się w rękach pracusia,
- 35) jeden z najstarszych dębów w Polsce,
- 36) stolica i największe miasto Angolii.

ROZWIĄZANIE NR 70

W	E	R	N	I	S	A	Z			W	A	L	K	I	R	I	A
A	O		Z				U	Z	D	A				O		A	R
M	U		O	K	A	P				T	R	I	B	N		K	
P	A	R	O	L		S	A	B	O	T			O	L	C	H	A
I		K	D			A	U			T		L	Z		D		
R	Z	E	P	A		M	A	R	A	Z	M		D	R	O	G	A
	A		L	J						Y		G	E		A		
W	S	P	I	N	A	C	Z	K	A	S	P		O	R	T	O	W
	P		S			R						N		O		E	
	H	A	Z	A	R	D						G	A	R	D	L	O
	O		D			I							K	E		B	
	B	I	A	L	K	O							B	A	M	B	U
	B		N			S							C		A		Z
	I	B	I	S	Z								J	E	T	K	A
T	E			A	U	T	O	S	T	R	A	D	A				R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że spokój pomoże dostrzec nowe możliwości wokół Ciebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach i drobnych radościach. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że ktoś bliski może potrzebować Twojego wsparcia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek radzi wyrażać myśli jasno – unikniesz dzięki temu nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto zadbać o siebie i swoje emocje. Horoskop dzienny zapowiada, że chwila ciszy przyniesie odpowiedzi na wszystkie ważne pytania.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że jeśli wykorzystasz ją mądrze, osiągniesz zamierzone cele.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek radzi mówić, że skrupulatność pozwoli uniknąć błędów i poprawić efektywność pracy.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest możliwa. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerść i otwartość w rozmowach z innymi.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać przeczuciom, szczególnie w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Nowe pomysły przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać odważnie, ale pamiętać też o konsekwencjach decyzji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona. Nie zrażaj się trudnościami, bo horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że jesteś blisko celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie. Wykorzystaj ją w pracy lub hobby, aby poczuć satysfakcję. Horoskop na dziś wróży, że poczujesz satysfakcję.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi zachować równowagę i nie podejmować pochopnych decyzji.

Mistrzowska feta Barcelony. Bawili się też polscy piłkarze

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzięki wygranej z Realem Madryt w niedzielny El Clasico FC Barcelona sięgnęła drugi rok z rzędu po mistrzostwo Hiszpanii. Na Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia. Nie brakowało radości, ale też łez i wzruszenia.

FC Barcelona pokonała Real Madryt 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na trzy kolejki przed końcem sezonu Katalończycy obronili tytuł i mają już 91 punktów - aż o 14 więcej od drugiego w tabeli odwiecznego rywala. W wielkiej fecie uczestniczyli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Kapitan reprezentacji Polski strzelił w tym sezonie 13 goli w La Liga i mimo że to najsłabszy wynik, odkąd przybył do „Dumy Katalonii”, zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek i trzecie wśród piłkarzy swojego klubu. Więcej mają tylko Lamine Yamal i Ferran Torres. Wojciech Szczęsny także uczestniczył we wspólnej szampańskiej zabawie. Był zmiennikiem Joana Garcii i zagrał w sześciu meczach, ale zasłużył na medal.

Wynik niedzielnego El Clasico otworzył już w 8. minucie Marcus Rashford, perfekcyjnie wykonując rzut wolny. Chwilę później było 2:0, a z gola cieszył się Ferran Torres. Robert Lewandowski pojawił się na murawie dopiero w 77. minucie meczu. Oddał jeden groźny strzał, ale nie trafił do bramki Realu.

Kibice Barcelony wiele minut przed końcem meczu śpiewali: „Campeones, campeones!” („Mistrzowie, mistrzowie!”).



Barcelona pokonała Real 2:0 i zapewniła sobie drugi rok z rzędu mistrzostwo Hiszpanii. Na stadionie Camp Nou wybuchła prawdziwa euforia

Drużyna jest jak rodzina

W słynnym El Clasico nie obyło się bez łez. Piłkarzom towarzyszyły nie tylko te radości z wywalzonego tytułu, ale i te smutku. Mecz rozpoczął się od wyjątkowo poruszającego momentu. Przed pierwszym gwizdkiem uczczono minutą ciszy ojca Hansiego Flicka, który zmarł kilkanaście godzin wcześniej. Niemiecki szkoleniowiec - mimo ogromnej rodzinnej tragedii - pojawił się na ławce rezerwowych.

Raphinha po meczu wyznał, że Flick jest dla niego jak

ojciec, bo sprawił, że Brazylijczyk znowu w siebie uwierzył. - Zwycięstwo w La Liga to coś, co warto świętować. W tym sezonie spisaliśmy się bardzo dobrze. Wszystkie drużyny przeżywają trudne chwile, ale trzeba umieć się po nich otrząsnąć. Ta drużyna pokazała, że potrafi to robić. Mieliśmy gorsze momenty na początku sezonu, ale potem byliśmy spektakularni. Często mówimy, że drużyna daje ci rodzinę. Dla mnie Flick jest jak ojciec. Sprawił, że znowu uwierzyłem w siebie - wyznał skrzydłowy.

Dedekacja dla ojca Flicka

- Chciałbym podrzucać trenera w powietrze. Chcieliśmy to zrobić dla niego, aby łatwiej zniósł stratę, którą poniósł, i podziękować za wszystko, co nam dał. To dedykacja dla ojca Flicka w niebie. Wszystko dla niego - dodał hiszpański pomocnik.

Wojciech Szczęsny i Robert Lewandowski rozmawiali z dziennikarzami stacji Eleven i Canal+ obsługującymi mecz dla polskich widzów. Do rozmowy dziennikarzy z Lewandowskim nagle włączył się Szczęsny i poraz kolejny „rozwalił system” swoimi komentarzami.

Szczęsny zapytany o trofea, jakie zdobył, wyznał, że od momentu powrotu z emerytury ma ich pięć i chyba już pobił rekord Guinnessa z liczbą tytułów na emeryturze. Zapowiedział, że chce dobić do dziewięciu.

- Chcę dobić do dziewięciu, bo w sumie cztery można zdobyć w następnym sezonie! - stwierdził polski golkiper.

Szczęsny wyznał, że zostaje w Barcelonie na kolejny sezon. Zapytany, czy będzie grał więcej, odparł, że jego rola będzie taka sama, jak teraz.

- Nic się tutaj nie zmienia. Pozycja bramkarza jest bardzo dobrze zabezpieczona. Materiał ludzki w Barcelonie jest, aby zdobyć Ligę Mistrzów! - dodał.

W rozmowie z Canal+ Szczęsny rzucił, że za rok też będzie mistrzem Hiszpanii, tak samo jak Lewandowski. Czy tym samym obwieścił, że kapitan reprezentacji Polski zostaje w Barcelonie?

Sam Lewandowski tego nie potwierdził. Stał i patrzył uśmiechnięty na żartującego koleżanę.

© ©

Trener „Jurajskich Rycerzy” przechodzi do historii. Mamy nowego mistrza

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Drużyna Aluron CMC Warta Zawiercie po raz pierwszy w historii została mistrzem Polski w męskiej odmianie siatkówki. Finałową rywalizację wygrali z ekipą Bogdanka LUK Lublin 3-2.

W walce o brązowy medal drużyna PGE Projekt Warszawa okazała się lepsza od Asseco Resovia Rzeszów (3-1).

Rok wcześniej w finałowej batalii o tytuł mistrza Polski również spotkały się zespoły z Zawiercia i Lublina. Wówczas górą byli Wilfredo Leon i spółka, wygrywając rywalizację play off 3-1 i zdobywając swój pierwszy złoty medal.

Poraz pierwszy od 13 lat o mistrzostwie Polski zadecydowało ostatnie, piąte starcie.

Wydaje się, że szczególną rolę w uzyskaniu prymatu w naszym kraju miał Michał Winiarski. 42-latek został pierwszym w historii Polakiem, który zdobył mistrzostwo kraju zarówno jako

siatkarz, jak i szkoleniowiec. Winiarski jako zawodnik triumfował w PlusLidze trzy razy: w latach 2006, 2010 i 2011 (Skra Bełchatów).

Ponadto „Winiar” został dopiero piątym w historii polskim szkoleniowcem, który poprowadził swoją drużynę do mistrzowskiego tytułu w PlusLidze.

Ostatni raz dokonał tego - jedenaście lat temu - Andrzej Kowal z Asseco Resovia Rzeszów.

„Jurajscy Rycerze” jeszcze nie zakończyli sezonu 2025/2026. Otóż mają przed sobą jeszcze prestiżowy turniej Final Four Ligi Mistrzów, który dniach 16-17 maja zostanie rozegrany w turyńskiej hali Inalpi Arena.

Ich półfinałowym rywalem będzie turecki TC Ziraat Bankası Spor Kulübü z Tomaszem Fornalem w składzie. Drugą parę tworzą PGE Projekt Warszawa i włoski Sir Sicoma Monini Perugia z Kamilem Semeniukiem.

- Imprezy teraz nie będzie. Od wtorku zespół zaczyna przygotowania do Final Four Ligi Mistrzów - powiedział prezes klubu z Zawiercia Krzysztof Baran. © ©



Michał Winiarski ma podpisany kontrakt z Aluron CMC Warta Zawiercie, który obowiązuje aż do 2030 roku

Nie mamy reprezentacji, ale mamy sędziego. „Polski Collina” pogwizdże

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Do rozpoczęcia mundialu pozostał niespełna miesiąc. Szymon Marciniak będzie jednym z 52 sędziów głównych piłkarskich mistrzostwa świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk.

W gronie nominowanych asystentów są również nasi rodacy, dobrze znany Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a w gronie arbitrowi VAR Tomasz Kwiatkowski.

Będzie to już trzeci turniej tej rangi w karierze Szymona Marciniaka, który sędziował także podczas mundialu w Rosji w 2018 roku i w Katarze w 2022 roku.

Cztery lata temu prowadził finał, w którym Argentyna pokonała Francję w rzutach karnych 4:2 (po 120 minutach był wynik 3:3). Łącznie był rozjemcą w pięciu spotkaniach MŚ.

45-latek z Płocka sędziował także trzy mecze Euro 2016 we Francji i dwa mecze Euro 2024 w Niemczech.

Nominowano też 88 asystentów i łącznie 30 sędziów VAR ze

wszystkich sześciu konfederacji i 50 krajowych federacji.

W mundialu wystąpi 48 drużyn, czyli od 16 więcej niż w poprzednich edycjach turnieju tej rangi. Od 11 czerwca do 19 lipca br. zostaną rozegrane 104 mecze.

Lista arbitrowi głównych MŚ

Strefa europejska: Michael Oliver i Anthony Taylor (obaj Anglia), Francois Letexier i Clement Turpin (obaj Francja), Felix Zwayer (Niemcy), Maurizio Mariani (Włochy), Danny Makkelie (Holandia), Espen Eskas (Norwe-

gia), Szymon Marciniak (Polska), Joao Pinheiro (Portugalia), Istvan Kovacs (Rumunia), Slavko Vincić (Słowenia), Alejandro Hernandez Hernandez (Hiszpania), Glenn Nyberg (Szwecja), Sandro Schaerer (Szwajcaria).

Strefa południowoamerykańska: Yael Falcon Perez, Dario Herrera i Facundo Tello (wszyscy Argentyna), Ramon Abatti, Raphael Claus i Wilton Sampaio (wszyscy Brazylia), Cristian Garay (Chile), Andres Rojas (Kolumbia), Juan Gabriel Benitez (Paragwaj), Kevin Ortega (Peru), Gu-

stavo Tejera (Urugwaj), Jesus Valenzuela (Wenezuela).

Strefa azjatycka: Adham Makhadmeh (Jordania), Ning Ma (Chiny), Alireza Faghani (Australia), Yusuke Araki (Japonia), Abdulrahman Al Jassim (Katar), Khalid Al Turais (Arabia Saudyjska), Omar Al Ali (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Ilgiz Tantashev (Uzbekistan).

Strefa afrykańska: Mustapha Ghorbal (Algieria), Pierre Atcho (Gabon), Amin Mohamed (Egipt), Jalal Jayed (Maroko), Da-

hane Beida (Mauretania), Omar Abdulkadir Artan (Somalia), Abongile Tom (RPA).

Strefa północnoamerykańska: Drew Fischer (Kanada), Juan Calderon (Kostaryka), Hector Said Martinez (Honduras), Oshane Nation (Jamajka), Cesar Ramos i Katia Garcia (oboje Meksyk), Ivan Barton (Salwador), Ismail Elfath i Tori Penso (oboje USA).

Strefa Oceanii: Campbell-Kirk Kawana-Waugh (Nowa Zelandia). © ©

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 10.05

Multi Multi – godz. 22:00

9, 10, 12, 13, 15, 20, 22, 32, 36, 38, 40, 47, 49, 54, 55, [58], 74, 76, 78, 80

Mini Lotto

1, 15, 21, 22, 34

Kaskada – godz. 22:00

1, 4, 5, 6, 7, 11, 13, 15, 20, 21, 22, 23

Ekstra Pensja

1, 12, 14, 26, 35 + 3

Ekstra Premia

7, 17, 20, 29, 32 + 3

PONIEDZIAŁEK, 11.05

Multi Multi – godz. 14:00

5, 8, 10, 12, 15, 17, [20], 28, 29, 33, 38, 41, 42, 50, 51, 57, 59, 61, 66, 67

Kaskada – godz. 14:00

3, 4, 5, 7, 8, 10, 12, 16, 18, 19, 21, 24

Zimny prysznic Betard Sparty w Lublinie

Dawid Foltyniewicz

dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. Mecz z Orlen Oil Motorem Lublin nie potoczył się po myśli Betard Sparty. Wrocławianie przegrali 35:55, kończąc spotkanie bez ani jednego drużynowo wygranego biegu.

20 punktów straty, ani jednego wygranego drużynowo biegu, upadek i wykluczenie Brady'ego Kurtza, trzy przegrane pojedynki Artiomia Łaguty z Bartoszem Zmarzlikiem – tak w skrócie można podsumować występ Betard Sparty w Lublinie.

Wrocławianom należy oddać, że w pierwszej części zawodów potrafili postawić się gospodarzom i choć nie byli w stanie wygrywać wyścigów, strata do Orlen Oil Motoru pozwalała mieć nadzieję na korzystny wynik. Jednak od 10. do 15. gonitwy „Koziołki” wygrały cztery razy (w tym dwukrotnie 5:1). Zespół z Lublina wygrał w przekonujący sposób i postawił duży krok w kierunku bonusu. Trudno spodziewać się, że Betard Sparta w rewanżu okaże się lepsza o ponad 20 punktów.



To ostatni sezon Bartłomieja Kowalskiego jako zawodnika U24. W przyszłym roku do Betard Sparty Wrocław wróci Jakub Krawczyk, który przejmie po nim tę rolę

Po zakończeniu spotkania porozmawialiśmy z trenerem WTS-u, Piotrem Protasiewiczem. – Zawody się skończyły, a mam wrażenie, że dalej nie wyciągnęliśmy wniosków. Skoro mamy trudności nawet z indywidualnym wygraniem biegów, trudno myśleć

o dobrym wyniku. Trzy „trójki” to zdecydowanie za mało – powiedział szkoleniowiec wrocławskiej drużyny. – W drugiej części spotkania byliśmy po prostu słabsi i rywale zasłużyli na wygranej. Może wyglądałoby to trochę lepiej, gdyby nie dyskusyjne wykluczenie Brady'ego Kurtza.

Nie dostrzegłem tam żadnego czołgania się pod taśmą. Sędzia na siłę wskazał właśnie jego, ale to absolutnie nie kwalifikowało się do drugiego ostrzeżenia. Wcześniejszy upadek mógł natomiast wybić go z rytmu i ten mecz nie ułożył

się po prostu po jego myśli – dodał.

Kolejny raz słaby występ w wyjazdowym spotkaniu zanotował Bartłomiej Kowalski. W czterech startach wywalczył tylko dwa punkty. Trener Protasiewicz w Lublinie nie zdecydował się na stosowanie rezerw taktycznych. – Nie myślałem o zmianach. Bartek był bliski tego, aby zostać jedynym zawodnikiem, który pokonał tego dnia Bartosza Zmarzlika. Potrzebujemy go w dobrej formie, taka była decyzja i nic bym nie zmienił – wyjaśnił szkoleniowiec.

Po 5. kolejce PGE Ekstraligi Betard Sparta spadła z drugiego na czwarte miejsce w tabeli. Rozgrywkom przewodzi Orlen Oil Motor, który w czterech spotkaniach zebrał komplet punktów (mecz z Gezet Stalą Gorzów w ramach 4. kolejki zaplanowano na 24 maja). WTS wyprzedzają jeszcze PRES Grupa Deweloperska Toruń oraz Bayer-system GKM Grudziądz.

W najbliższą niedzielę (godz. 19:30) „Spartanie” podejmą na Stadionie Olimpijskim PRES Grupę Deweloperską. Broniący mistrzowskiego tytułu podopieczni Piotra Barona w tym

sezonie przegrali tylko w Lublinie. Dolnośląska ekipa będzie miała okazję zrewanżować się „Aniołom” za porażkę w ubiegłorocznych półfinale PGE Ekstraligi. ©

5. KOLEJKA PGE EKSTRALIGI

Orlen Oil Motor Lublin - Betard Sparta

Wrocław 55:35

Motor: 9. Martin Vaculik - 11+2 (1*,1*,3,3,3); 10. Fredrik Lindgren - 8+1 (3,2,0,1,2*); 11. Kacper Woryna - 10 (2,2,3,3,0); 12. Mateusz Cierniak - 5+2 (1,1*,1,2*); 13. Bartosz Zmarzlik - 15 (3,3,3,3,3); 14. Bartosz Barbor - 5 (3,1,1); 15. Bartosz Jaworski - 1 (0,1,0); 16. Dawid Cepielik - ns.

Sparta: 1. Brady Kurtz - 5+1 (3,u,1*,w,1); 2. Daniel Bewley - 8 (d,2,2,2,2); 3. Bartłomiej Kowalski - 2 (0,0,2,0); 4. Maciej Janowski - 6 (2,3,0,1,0); 5. Artiom Łaguta - 10+1 (2,3,2,2,1*); 6. Marcel Kowolik - 2 (2,0,0); 7. Mikkel Andersen - 2+2 (1*,0,1*); 8. Nikodem Mikołajczyk - ns.

Pozostałe mecze: PRES Grupa Deweloperska Toruń - Stelmet Falubaz Zielona Góra 54:36; Bayer-system GKM Grudziądz - Fogo Unia Leszno 50:40; Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Gezet Stal Gorzów 31:59.

1. Motor Lublin	4	8	+86
2. PRES Toruń	5	8	+20
3. GKM Grudziądz	5	7	+24
4. Sparta Wrocław	5	6	+24
5. Unia Leszno	5	4	+16
6. Stal Gorzów	4	3	+16
7. Falubaz Zielona Góra	5	2	-54
8. Włókniarz Częstochowa	5	0	-132

Patryk Budniak po operacji

PAP

sport@gazeta.wroc.pl

ŻUŻEL. Gnieźnieński żużlowiec Patryk Budniak, który w niedzielę podczas ligowego meczu uległ groźnemu wypadkowi, przeszedł w nocy operację kręgosłupa. Jego stan jest nadal ciężki.

– Zawodnik przeszedł skomplikowaną operację kręgosłupa i obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki anestezjologicznej. Jest w śpiączce farmakologicznej, jego stan jest nadal ciężki. W najbliższym czasie będzie wykonana tomografia komputerowa – poinformowała rzeczniczka szpitala Zuzanna Pankros.

Do feralnego zdarzenia doszło w 12. biegu meczu Krajowej Ligi Żużlowej (trzeci poziom rozgrywkowy) pomiędzy Ultrapur Omega Gniezno a Śląskiem Świętochłowice. Na drugim

wirażu pierwszego okrążenia żużlowiec gości Leon Szlegiel oraz Budniak szczepili się motocyklami. 18-letni zawodnik gnieźnieńskiego zespołu przeleciał przez bandę, uderzył w siatkę okalającą sektor kibiców gości i spadł na teren dawnego parkingu, uderzając jeszcze w klubowego busa. Motor poleciał kilkanaście metrów dalej.

Na stadion przyleciał śmigłowiec LPR, który przetransportował Budniaka, który jest wychowankiem gnieźnieńskiego klubu, do Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia w Poznaniu.

Władze Ultrapur Omega zapelowały do kibiców o oddawanie krwi na rzecz zawodnika i innych pilnie potrzebujących.

Szlegiel miał więcej szczęścia, bowiem upadł na tor, a do parku maszyn wrócił w karetce. Po wypadku arbiter zakończył spotkanie, które gospodarze wygrali 43:23. ©

Na takiego gola w ekstraklasie warto było czekać

Red. PJ

sport@gazeta.wroc.pl

KGHM Zagłębie Lubin w sobotę wygrało z Górnikiem w Zabrzu (2:0), Kapitałną bramkę zdobył 21-letni wychowanek Miedziowych: Jakub Kolan.

Sobotnia wygrana miała dla Lubinian ogromne znaczenie, ponieważ na poważnie podłączyła ich do walki o europejskie puchary. Jest szansa, że nawet 5. miejsce na koniec sezonu da przepustkę do el. Ligi Konferencji. Oto, co po ostatnim gwizdku powiedział jeden z bohaterów Zagłębia - Jakub Kolan.

Wygrywacie z drużyną, która przed chwilą sięgnęła po Puchar Polski. Sprawiliście miłą niespodziankę swym kibicom. Było to trudne spotkanie. Przez pierwsze piętnaście minut Górnik Zabrze zamknął nas na wła-



Jakub Kolan (u dołu) strzelił swoją pierwszą bramkę w PKO Ekstraklasie, posyłając bombę zza pola karnego

snej połowie, ale byliśmy zjednoczeni, skuteczni w obronie i ostatecznie wywozimy trzy punkty z trudnego terenu.

Sam też masz co świętować, bo to Twoje pierwsze trafienie w PKO Ekstraklasie.

Cieszę się naprawdę bardzo w środku. Jestem bardzo dumny z siebie, że po długim czasie zdobyłem wreszcie bramkę i do tego w takim stylu.

Sobotni mecz to czwarta z rzędu wygrana KGHM Za-

głębia Lubin w Zabrzu. Ten teren chyba nam naprawdę odpowiada?

Z pewnością, choć w ekstraklasie wszystkie mecze są ciężkie, szczególnie na wyjeździe. Bardzo się cieszę z postawy całej drużyny. Byliśmy zjednoczeni, byliśmy blisko, byliśmy po prostu jedną drużyną. Zdobyliśmy trzy punkty na trudnym terenie i jedziemy dalej.

A dojeździecie do europejskich pucharów? Zwycięstwo w Zabrzu przybliżyło was do strefy pucharowej, a teraz do Lubina przyjedzie niżej notowana Pogoń Szczecin.

Na pewno będziemy chcieli, jak w każdym meczu, wygrać. Tak samo z Pogonią powalczymy o komplet punktów i mam nadzieję, że zrewanżujemy się za spotkanie w Szczecinie, bo w poprzedniej rundzie przegraliśmy tam aż 1:5. ©